

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85 po godz. 18-tej 804-26 i 808-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofi. II p. Telefon: 337-87, 350-85. P. K. O. Katowice 808.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacja: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-38. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 2. Cieszyń: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmuje: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	---	--	---

CENNIK OGŁOSZEŃ - za 1 m/m (1 lin - 70 m/m) na stronie tytułowej 1,00, w tekście 0,80, nekrologi do 100 m/m - 40,00, 100-200 m/m - 1 m/m jednolitego 0,80, ponad 200 m/m na 1 m/m jednolitego 0,80. - Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym 1 m/m (1 lin - 66 m/m) 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo 0,20 (dla poszukujących pracy 0,10, matrymonialne 0,30).

Rumuński następca tronu przybył do Warszawy

WARSZAWA. W poniedziałek o godz. 9 min. 03 pociągiem berlińskim przybył do Warszawy J. K. Wysokość Książę Michał rumuński, Wielki Wojewoda Alba Julii. Na dworcu zgromadzili się celem powitania J. Królewskiej Wysokości p. Minister S. Z. Beck w imieniu Pana Prezydenta R. P. z dostojnikami cywilnymi i wojskowymi. Na przyjęcie dostojnego gościa dworzec udekorowano flagami o barwach rumuńskich i polskich. Na peronie dworca ustawili się kompania honorowa szkoły podchorążych saperów z chorągwią i orkiestra, przed dworcem kompania honorowa Związku Strzeleckiego i drużyna honorowa harcerska z orkiestrą. Na schodach dworca i wzdłuż trasy, którą miał przejeżdżać Jego Królewska Wysokość Książę Michał, w Alejach Jerozolimskich, Nowym świecie, Krakowskim Przedmieściu szpaler tworzyły organizacje młodzieży.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu warszawskim, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Po przywitaniu się z dostojnikami państwowymi i wojskowymi, Książę Michał przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojska, a następnie przed frontem kompanii honorowej Związku Strzeleckiego i drużyny harcerskiej.

Po uroczystości powitania Jego Królewska Wysokość Książę Michał odjechał w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally'ego na Zamek królewski, gdzie zamieszkał jako gość Pana Prezydenta R. P.

Jego Królewskiej Wysokości towarzyszy w podróży komandor Preda Fundateanu, od Berlina zaś przydzielony został do J. K. Wysokości pik. dypl. Ludwig.

Warszawa. W dniu 25 maja Wielki Wojewoda Michał zwiedził na Bielanach obozy harcerskie i centralny instytut wychowania fizycznego. Polskie radio przeprowadzi transmisję z tej wizyty. Audycja ta zostanie umieszczona w programie o godz. 19.20.

KS. MICHAŁ NA ZAMKU.

WARSZAWA. W chwili, gdy samochód, którym J. K. W. ks. Michała wjeżdżał na dziedziniec zamkowy, warta kompanii zamkowej wystąpiła pod broń.

U wejścia na schody Władysławowskie powitał Gościa szef kancelarii cywilnej i przeprowadził go wraz ze switą do przygotowanego apartamentu.

O godz. 11 J. K. W. udał się do salonów na 2-gim piętrze, gdzie oczekiwał Go Pan Prezydent R. P.

Po złożeniu tej wizyty Ks. Michał złożył wizytę Pani Prezydentowej Mościckiej, po czym Pan Prezydent rewizytował Ks. Michała.

W godzinach południowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach. O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką podejmował J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych J. K. W. ks. Michał złożył wizytę Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, a następnie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 Pan Marszałek Śmigły-Rydz udał się na Zamek, gdzie rewizytował J. K. W. ks. Michała w jego apartamentach.

ks. Michał zwiedził fabrykę platowców i lotnisko na Okęciu.

KS. MICHAŁ OTRZYMAŁ „ORLA BIAŁEGO“

WARSZAWA. JKW ks. Michał został odznaczony przez Pana Prezydenta R. P. orderem Orła Białego. Insygnia orderu zostały wręczone przez Pana Prezydenta R. P. podczas wizyty złożył przez JKW ks. Michała Panu Prezydentowi R. P.



Po uroczystościach koronacyjnych w Londynie różne placówki dyplomatyczne urządziły przyjęcie swych gości. Powyższe zdjęcie zrobione na przyjęciu w poselstwie arabskim w Londynie przedstawia trzech władców arabskich, reprezentujących kraje arabskie sprzymierzone z Anglią.

Marszałek Śmigły-Rydz na zjeździe Legionistów

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w lokalu komendy naczelnej Zw. Legionistów Polskich w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd delegatów, poświęcony zagadnieniom organizacyjnym Związku. Otwarcie Zjazdu zaznaczył swoją obecnością Marszałek Edward Śmigły Rydz. Pan Marszałek w krótkim przemówieniu podkreślił swój stosunek do szeregow legionowych, wśród których czuje się jak w bliskiej rodzinie. Zjazdowi przewodniczył komendant naczelny Zw. Legionistów polskich plk. Adam Koc, który wygłosił przemówienie, zapoznając w nim delegatów z pracami, prowadzonymi w OZN. Następnie plk. A. Koc omówił zadania nadzwyczajnego zjazdu delegatów, który zwołano dla załatwienia spraw organizacyjnych, powstałych na tle dokonanej w ub. roku połączenia legionowych kół pułkowych ze Związkami Legionistów. Zjazd powołał szereg uchwał organizacyjnych, dotyczących m. in. składek członkowskich, co do których przyjęto zasadę: progresji w stosunku do dochodów oraz szereg uchwał, dotyczących spraw budżetowych.

Rozmiary kłeski powodzi

KIELCE. Straty w płonach wyniosły około 2 milionów zł, około 9 tys. hektarów zasiewów ozimych i jar uległo zupełnemu zniszczeniu. KIELCE. W Działoszyńskich pow. pinczowskiej ilość rdzin potrzebujących natychmiastowej pomocy wskutek kłeski powodzi i gradobicia wynosi 629 rodzin a 2524 osób. WARSZAWA. W związku z zalaniem wielu miejscowości woj. krakowskiego i kieleckiego, wskutek oberwania się chmury polski Czerwony Krzyż zmobilizował dożną pomoc dla ofiar tych katastrof. Zarząd Główny PCK wysłał transport odzieży i bielizny do krakowskiego PCK, który uruchomił w Miechowie i Okuszu wraz z zarządami miejscowych oddziałów, w miejscowościach Stomniki pow. miechowskiego i Suloszówka pod Olcowem - dwa punkty żywnościowe dożywające ludność okoliczną dotkniętą kłeską. Ponadto wystano w teren dwa patroly sanitarne dla udzielenia dożnej pomocy psychologicznej. Okręg kielecki Pol. Cz. Krzyża uruchomił w Działoszyńskich pow. pinczowskiej punkt sanitarno-gdyńczy. Ludność szczerze się przeciw tyfusowi, odkaża studnie itd.

Symboliczne połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym

Kanal San - Dniestr na widowni

RUDKI. W związku z zagadnieniem połączenia kanałem rzek Sanu i Dniestru celem stworzenia arterji wodnej, łączącej Morze Bałtyckie z Czarnym, odbyła się w Rudkach, województwo łubowski i udziałem 8000 osób uroczystość symbolicznego połączenia wód zlewisk Morza Czarnego i Bałtyckiego, których dział przebiega w odległości 2 km od miasta.

Uroczystość rozpoczęła się na rynku w Rudkach w obecności przedstawicieli władz ze starostą Sarneckim na czele. Stamtąd udano się na miejsce obchodu,

gdzie przemówił burmistrz Rudek, który przedstawił znaczenie gospodarcze projektowanego kanału dla całego państwa. Następnie odbyło się uroczyste obranie wód obu zlewisk i podpisanie aktu pamiątkowego.

gdzie przemówił burmistrz Rudek, który przedstawił znaczenie gospodarcze projektowanego kanału dla całego państwa. Następnie odbyło się uroczyste obranie wód obu zlewisk i podpisanie aktu pamiątkowego.

gdzie przemówił burmistrz Rudek, który przedstawił znaczenie gospodarcze projektowanego kanału dla całego państwa. Następnie odbyło się uroczyste obranie wód obu zlewisk i podpisanie aktu pamiątkowego.

Pogoda na wtorek

Pogoda słoneczna i bardzo ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

TARGI KATOWICKIE - OTWARTE!

od 16 V do 1 VI br.

z a p r a s z a m y do najliczniejszego odwiedzania wystawców i zawierania transakcji handlowych Bogate i różnorodne działy - wystawa radiowa i samochodowa - Niskie ceny wstępu - „Wesoła miasteczko“!

Tragiczny bilans powodzi i huraganu

Straszne szczegóły z powiatów dotkniętych klęską

KIELCE. Bilans klęski powodzi i huraganu, która nawiedziła powiaty miechowski, pinczowski, olkuski i stopnicki według dotychczasowych danych jest wysoce tragiczny. Ujęto około 60 osób. Zburzonych zostało przeszło powódź i huragan około 120 domów mieszkalnych, a uszkodzonych blisko 800 domów. Poza tym została zniszczona ogromna ilość zabudowań gospodarskich.

Ogromną panikę wśród ludności, oczekującej na dachach ratunku wywołały pioruny, ojciec prawie bez przerwy, którym towarzyszyły ostipające błyskawice. Ową wielką panikę tłumiący się częściowo liczne ofiary ludzkie. W wspomnianych powiatach wszystko co ocalało od powodzi i śnieżnego huraganu zostało zniszczone przez grad, który pozabijał wiele ptactwa, oraz powybiłszy szyby i podziurawił dachy domów, a także dotkliwie pokaleczył ludzi, oczekujących na dachach pomocy. Tereny nawielzone klęską przedstawiają obraz podobny do pobojowiska na skutek zburzonych domów oraz trupów ludzi i zwierząt, leżących opodal zniszczonych domostw i budynków gospodarskich.

WARSZAWA. Minister Opieki Społecznej Zydrum Kościalkowski udał się 24 bm. w godzinach rannych na inspekcję terenów dotkniętych powodzią.

P. ministrowi towarzyszą: dyr. Funduszu Pracy P. Dolanowski oraz nac. wydziału w ministerstwie opieki społecznej G. Zieliński.

KRAKÓW. Jak już donosiliśmy, w czasie sobotniej katastrofy powodzi pod Krakowem pomoc zagrożonej ludności niósł z całym poświęceniem oddział saperów krakowskich.

W czasie akcji ratunkowej bohaterką, śmiercią zginęła na posterunku śp. Kurt Bund, kapral saperów oraz saper Stanisław Stachura.

Zwłok wymienionych dotychczas, 24 bm. w południe, nie odnaleziono. Poszukiują ich w nurtach Białychy patroli saperów.

WARSZAWA. Na całym terenie powodzi w woj. kieleckim i krakowskim ruch pociągów odbywa się normalnie, jedynie na odcinku Stomnika — Miechów linii Kraków — Tuleń ruch normalny miał się rozpocząć wczoraj w godzinach przedwieczornych. Wyjazdów z ludźmi oraz wykojeń pociągów w czasie burzy nie było.

KIELCE. Huraganowa burza nad terenem pow. pinczowskiego wyrządziła w 13-tu gminach i 2 miastach olbrzymie straty. Najwięcej ucierpiała gmina Kliszów, Pinczów, Chrośno, Sanećgniów, Czarnocin i Złota, gdzie zasiewy zostały doszczętnie zniszczone w 100 proc. Normalna komunikacja na drodze Kielce - Pinczów nastąpi w ciągu 3 dni. Roboty są już prowadzone. W dalszym ciągu na tej drodze przerwana została komunikacja pod Lipówką.

KIELCE. W poniedziałek na terenie powiatu pinczowskiego po przejściu katastrofalnej burzy rozpoczęła się powódź. W gminie Kościelec wystąpiła z brzegów rzeka Szreniawa i zalała pola uprawne i ogrody. W wioskach Piekary, Wysławczyce, Ciłporowice, Popin i Wolwanowice. Ogółem zalanych zostało około 800 ha ziemi. Komunikacja kolejowa między Koszycami a Kościelmem została przerwana. Ludność z zagrożonych wsi na czas została ewakuowana w bezpieczne miejsca. Również pod Koszycami zanopławiano gwałtowny przybór Szreniawy, która zalała okolice pola pod Skalmierzem. Poziom wody na rzeczce Nidzica podniósł się o trzy metry ponad stan normalny. Podmyty tu kolejowy na tej rzece w okolicy Topoli został w ciągu noc

serwany. Pod Piotrowicami Nidzica zalała niziny, również poziom Wiśły w pow. pinczowskim podniósł się wczoraj o 1 mtr. 50 cm. lecz niebezpieczeństwa powodzi nie ma.

Cudem uratowane dzieci z G. Śląska

W czasie burzy wycieczki szkolne dzieci z Łodzi i G. Śląska obozowały w Dolinie Pieskowej Skąły, którym woda zabrała plecak z żywnością i garderobą. Dzieci jednak wskutek niezwykle bohaterskich wysiłków miejscowej ludności zostały uratowane i umieszczone na szczytach gór i okolicznych dachach domów, tak, że nieszczęśliwego wypadku zatonięcia nie zanotowano.

Dnia 24 maja br. o godz. 14.20 zabrała nam śmierć nieublagana kilkakrotnie zaparzonego św. Sakramentami mego najpięszego i najdroższego męża, ojca, brata, zięcia, szwagra i wujka

Śp. Wincentego Stempniewicza

Radcę m. Chorzowa

pr. cżywszego lat 58, o czym zawiadłania w nieulotnym smutku

żona z dziećmi i rodziną

Chorzów, dnia 24 maja 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 26 maja br. o godz. 8,15 z domu żałoby przy ul. Wolności 49.

Dnia 25 maja br. o godzinie 14.20 zasnął w Panu

Ś. p. Wincenty Stempniewicz

zegarmistrz-jubiler, radca m. Chorzowa, b. długoletni starszy Cechu

W Zmarłym tracimy zacnego kolegę. Ziemię, którą tak gorąco ukochach, niech Mu lekka będzie.

Cześć Jego pamięci!

Cech zegarmistrzów, jubilerów, złotników, optyków, rytowników i bronzowników

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 26 maja 1937 r. o godz. 8,15 z domu żałoby w Chorzowie, ul. Wolności 49.

Pierwszy dzień procesu wyrotowców niemieckich w Tarnowskich Górach

TARNOWSKIE GÓRY (tel. wł.) Sad Okręgowy karny wydział zamieszczył w Tarnowskich Górach rozpoczął w dniu wczorajszym pod przewodnictwem Kociołka rozprawę przeciw 38 członkom nielegalnej organizacji niemieckiej, ukrywającej się przed władzami pod nazwą „Oberschlesischer Wanderbund”. Oskarżeni w procesie prok. dr. Musiol. Na ławie oskarżonych zasiadło do Niemiec (ETAOINSHRDLU) 30 osób, przeważnie niepełnoletnich; 8 oskarżonych zbiegło do Niemiec przed odpowiedzialnością sąadową. Oskarżonych brni adwokat Zbysławski z Katowic.

Wczoraj, w pierwszym dniu rozprawy, pierwszy zeznawał oskarżony Paweł Dwizew z Miaszka który przyznał się że werbował członków do organizacji, nie wiedzając jednak o tym, że organizacja jest nielegalna. Dobrowolnie odstąpił w mieszkaniu swych rodziców pokoi na zebrania dla organizacji. Deklarację zwerbowanych przez siebie członków oddawał Sikorskiemu który zbierał w międzyczasie do Niemiec. W zebraniach którym przewodniczył Sikorski brał parę razy udział. W zebraniach tych uczestniczyła również zbiegła do Niemiec Anna Guenzłówna. W czasie zeznań przed Sadem wypiera się podobnie jak i inni oskarżeni zarzutów, które stawia im akt oskarżenia i prze ca pierwotnym swoim zeznaniem w śledztwie.

Dalszy oskarżony Leonard Polczyk z Tary, Gór przyznał się, że w mieszkaniu swych rodziców dawał schronienie organizacji, do której założenia w dużej mierze osobiście się przyoznił. Statut „Wanderbundu” złożył do starostwa celem zatwierdzenia. Oświadcza, że celem „Wanderbundu” były wyścizne tylko cele rozrywkowo - sportowe. Na zebraniach w których uczestniczył, przemawiali Sikorski i Romaszkowski.

Z kolei zeznała Maria Joske z Katowic. Zeznanie po niemiecku, gdyż nie zna języka polskiego. Zeznania potrzebowała wezwania tłumacza. Przyznała się, że wygłaszała jako „Gruppenführerka” referaty na zebraniach. Wszystkie broszury propagandowe i agitacyjne spaliła, nie chcąc by dostały się one w ręce policji. Namówił ją do tego Kwiatkowski, który zbiegł do Niemiec.

Dalsze zeznania oskarżonych z mianowicie Herberta Okreta, Stefani Ehrlich, Kurta Osin zera, Gizeli Namokel, Gertrudy Hünisch, Herta Grötzel, Wilhelm Gryssa, Rudolfa Dreszera, Erny Patner, Jadwigi Matełczyk, Ottyj Hassa, Jerzego Kotasa, Lizolety Sjułatek pokrywały się przeważnie z poprzednimi zeznaniami oskarżonych przy czym stwierdzili oni m. in. że przed przystąpieniem do nielegalnej organizacji musieli składać przysięgę na ręce swoich przywódców i kierowników na wierność posłu szewstwa im i sztandarowi. Z pośród oskarżonych kilku było t. zw. Scharführerami. Oskarżeni w wielu wypadkach ibczyli swymi zeznaniami przywódców, którzy zbiegli do Niemiec, względnie występowali w poprzednim procesie. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Podziękowanie
Za tak liczne dowody szczerego współczucia oraz za wyraw żalu, słowa pociechy z powodu zgonu naszej namiętniejszej żony i matki
Śp. Melanii Twardowskiej
składamy ta drogą nalserdzeczniejsze podziękowanie Przew. Ks. Prałatowi Dr. Szaramkowi, Dyrektorowi Drukarni Ślaskiej urzędniczym i kolegom członkom redakcji „P. Z.” i „Katolika”, delegacjom stowarzyszeń, krewnym przyjaciółom i znajomym
Katowice, dnia 24 maja 1937 r.
Wojciech Twardowski z córkami.

Państwo żydowskie powstanie w Palestynie jako dominium brytyjskie!

LONDYN. „Daily Mail” donosi, że komisja królewska dla spraw Palestyny, która ma ogłosić za miesiąc swoje sprawozdanie, rozważa obecnie projekt utworzenia specjalnego państwa żydowskiego w Palestynie jako dominium brytyjskiego. — Oznaczałoby to skasowanie przez Ligę Narodów obecnego mandatu i wyrażenie zgody na włączenie części terytorium inandatorum pod postacią nowego dominium w skład imperium brytyjskiego. To nowe dominium przyjęte zostałoby do Ligi Narodów w charakterze członka. Warunkiem wstępnym do skasowania mandatu miałyby być podział obszaru mandatowego na część żydowską i część arabską. Podział miałby nastąpić wzdłuż linii granicznej, ciągnącej się od jeziora Galilejskiego wzdłuż rzeki Jordanu do Martwego Morza. Obszar na wschód od tej linii przekształcony zostałby na państwo włącznie z emirem transjordanii. Abdulahem jako suwerenem na czele. Haifa przekształcona zostałaby na port międzynarodowy, zaś Jerozolima, Betlelem i Nazaret wyłączone zostałyby z państwa żydowskiego i oddane pod ochronę specjalnego mandatu, sprawowanego przez W. Brytanię. Statut dominialny przewidywałby specjalne gwarancje dla mniejszości arabskiej.

W związku z powyższymi zamiarami królewskiej komisji, o których wiadomości krąży już uporczywie od pewnego czasu w Londynie, należy zaznaczyć, że emir transjordanii Abdulah przebywa obecnie w Londynie, dokąd przybył jako gość zaproszony na koronację.

Prospekt od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

CZESI SZCZUJA
MOR. OSTRAWA. Organ ludności polskiej w Czechosłowacji — „Dziennik Polski” — zamieszcza obszerny artykuł, w którym stwierdza, iż czeska prasa szowinistyczna mając dalej stosunki czesko-polskie na Śląsku Cieszyńskim.

Obrady Sejmowej Komisji Skarbowej

WARSZAWA (tel. wł.) Na dzisiaj zwołana została sejmowa komisja skarbowa dla przedyskutowania noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Nowela ta, złożona jeszcze podczas sesji zwyczajnej sejmu, nie została wówczas rozpatrzona i znalazła się na porządku obecnej sesji. Nowela wprowadza w zasadzie podatek od dochodu na rzecz gmin. Nowelę referuje poseł Boładź.

Na piątek b. tygodnia zwołane zostało posiedzenie komisji spraw zagranicznych, na którym rozpatrzone zostaną ustawy ratyfikacyjne umów międzynarodowych złożonych do laski marszałkowskiej.

LOTNICY FRANCUSCY JUŻ W POBLIŻU HANOI

LONDYN. Z Alababad (Indie) donoszą że lotnicy francuscy Doret i Micheletti wylądowali w Bambuoi o godzinie 15 czasu lokalnego. O godzinie 5 m 15 wystartowali oni w dalszą drogę w kierunku Hanoi.

HANOI. Lotnicy Doret i Micheletti wylądowali o godz. 6.15 w miejscowości Akayas. Cała prasa japońska objawia żywe zainteresowanie tym lotem, który jest próbą pobicia rekordu, ustanowionego niedawno przez japońskich lotników. Na lotniskach lokalnym Maneda poczyniono przygotowania na przyjęcie francuskich lotników.

Z PROCESU DOBOSZYŃSKIEGO

KRAKÓW. W poniedziałek zeznali ostatni oskarżeni. Obraz procesu nie zmienił się. Rozprawa nie wniosła nic nowego. Dzisiaj rozpoczyna się zeznanie świadków.

Rzym przeciwny zawieszeniu broni w Hiszpanii

RZYM. Virginio Gayda, omawiając na łamach „Voce de Italia” inicjatywę brytyjską, zmierzającą do zawieszenia broni w Hiszpanii oraz do wycofania ochotników zagranicznych, celem stworzenia warunków dla zorganizowania plebiscytu, stwierdza, iż rząd włoski nie ośmielsza we wstawiemy czasie wypowiedzieć się w tej sprawie. Dział starczya, zdaniem Gaydy, zauważyć, że propozycja niemiecko-włoska z końca ub. roku, przewidująca wycofanie ochotników, została przekazana przez komitet londyński specjalnej komisji, która nie ogłosiła zresztą jeszcze swojego orzeczenia. Sprawy te będą musiały być uzgodnione z koniecznością wycofania z Hiszpanii zagranicznych agentów politycznych oraz z kwestią pomocy finansowej, udzielanej stronom walczącym. Dlatego też odnosi się wrażenie, że ostatnia propozycja, zmierzająca do zawieszenia broni, wprowadza zamieszanie i miał do prac ko-

mitetu londyńskiego i jego organów. Ponadto zauważyć należy, że zawieszenie broni, zawarte z obojętą inicjatywą było by równoznaczne z wywróceniem do góry nogami całej polityki nieinterwencji, która polegać musi na niemieszaniu się do wewnętrznych spraw Hiszpanii. Tymczasem zawieszenie broni, które było by wynikiem akcji międzynarodowej stanowiłoby by akt bezpośredniej interwencji tym donioślejszy, że nastąpiłby on w chwili, gdy hiszpańscy narodowy przygotowują się do decydującego natarcia na Bilbao.

BILBAO. Lotnicy powstańcy bombardowali w niedzielę po południu miejscowość Munguia, powodując w kilku miejscach wzbuch pożarów. Dowództwo wojsk rządowych ukażowało ewakuację szeregu domów. Z zapadnięciem zmroku cztery powstańcze samoloty zrzucały znaczną ilość bomb na miejscowość Sestao.

Idea podstawowa

Rok minął, gdy na zjeździe delegatów Związku Legionistów w Warszawie Wódz Naczelny, Marszałek Smigły-Rydz wygłosił pamiętną mowę, która nie tylko wstrząsnęła całym społeczeństwem, ale również stała się podstawą ideową i wytyczną dla wszystkich naszych zamierzeń i poczynań.

W dniu 24 maja 1936 roku spańkobięca ideowy Wielkiego Marszałka i Wskrzęsiela Polski ujął w formę syntezy główne zadanie i główny cel naszej obecnej rzeczywistości.

Synteza ta brzmi:
— „Jedynym naszym hasłem jest hasło obrony Polski... Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie... Droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jak gdyby ostatecznym łańcuchem, który jest jednym końcem przy twierdzeniu do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej dioni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przetrzeć przez ramię i ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczał! Aby Polskę podciągnąć wyżej!”

Tak została określona i ustalona płaszczyzna ideowa, na której mamy wzniesić gmach silnego i odpornego na wszystkie ewentualności państwa. Zagadnienie obrony Polski — pojęte w jak najszerszym znaczeniu — stało się osią, dokoła której obraca się wszystko: i nasze życie publiczne, i nasz rozwój społeczny, gospodarczy, kulturalny.

Dziś, kiedy minął rok od chwili, gdy to zagadnienie obrony podniesione zostało przez Naczelnego Wodza do wyżyn dogmatu naszego życia zbiorowego, możemy stwierdzić, że wniknięcie ono głęboko w mózgi, dusze i serca obywateli kraju. Słowa Marszałka Smigłego dokonały wielkiego wstrząsu, którego następstwa okazały się bardzo doniosłe i twórcze. Sprawa obrony stała się istotnie zagadnieniem dominującym. Zrozumienie tego zagadnienia dotarło do wszystkich ośrodków i ugrupowań — i niezależnie od rozmaitych kierunków i doktryn politycznych. Spojrzenie na sytuację międzynarodową na świecie, na powstające tam komplikacje i przemiany, wyiskrzył zbrojeń między największymi potencjami świata, zmuszający do naśladowstwa również i państwa inne — wszystko to potwierdziło postawioną przez Wodza Naczelnego diagnozę, że nad całą naszą rzeczywistością góruje przepiętne hasło: „hasło obrony Polski!”

To też nie wolno nam ani na chwilę odwracać wzroku od tej podstawy ideowej, na której nas ustawił Wódz. Musimy o niej wciąż i zawsze pamiętać. A jednocześnie tak działać, aby hasło obrony dać najdogodniejsze warunki realizacji.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie pokolenia powojennego, młodzieży, tych, któ-

rzy mieli szczęście dojrzywać w wolnej już, wyzwolonej Polsce. Pokolenie przedwojenne, ci, którzy na zew Komendanta ruszyli w bój o niepodległość, wywalczyło wolną Polskę. Obrony Jej na przyszłość podjąć się



muszą młode siły, pokolenie, obecnie wkraczające na arenę życia.

Tak też pojmuję to zadanie powojennego pokolenia Wódz Naczelny. Na komersie, urządzonym w 58-lecie korporacji

„Arkonia” padły z ust Marszałka Smigłego pod adresem młodzieży słowa:

— „Jestem głęboko przekonany, że w piersiach waszych bije dzielne żołnierskie serce i że wszyscy spełniłobyście dobrze obowiązki żołnierskie, gdyby trzeba było wrogości ogrozić drogę, prowadzącą do naszej ojczyzny”.

Są to słowa, skierowane do wszystkich — jest to apel do „duszy młodzieży polskiej”, bez względu na zabarwienie czy też różnicę poglądów tej młodzieży.

Bo tam, gdzie chodzi o trzon naszej rzeczywistości, o najbardziej istotne zagadnienie naszej racji stanu: obronę Polski — nie mogą istnieć żadne rozbieżności i żadne odrębności. Mogą się one ujawniać w każdej innej kwestii, tylko nie w zagadnieniu obrony.

W przednie dni rocznicy pamiętnego zjazdu żołnierzy Józefa Piłsudskiego z roku 1914-go, Marszałek Smigły młodym siłom, wyrosłym już w wyzwolonej Polsce, przypomniał główny i naczelny ich obowiązek: obrony Polski.

Pod znakiem tego hasła żyć musi cała Polska, by móc spokojnie patrzeć w przyszłość.

Skład rasowy katowickiej młodzieży poborowej

Na marginesie nowej publikacji prof. Stojanowskiego*)

Badania rasowe nad Śląskiem posuwają się naprzód. Mamy już publikację prof. Stojanowskiego (Zagadnienie składu rasowego ludności Śląska. Katowice 1935 r.), prof. Czekanowskiego (Struktura rasowa Śląska w świetle badań polskich i niemieckich — Katowice 1936). Obecnie przybija nam rozprawka antropologa poznańskiego Karola Stojanowskiego pt. „Z badań nad antropologią Śląska — skład rasowy katowickiej młodzieży poborowej”. Prof. Stojanowski badał 456 poborowych katowickich, w tym 393 Polaków, 46 Niemców, 16 Żydów i 1 Rosjina. Oczywiście wysuwanie wniosków z tak skromnego materiału badawczego i tak bądź co bądź doświadczonego zebrałego, nie pozwala na jakiś syntetyczny obraz rasowy nie tylko Śląska, ale nawet i okręgu przemysłowego. To też prof. Stojanowski wnioski swoje, oparte na tych badaniach, formułuje dość ostrożnie. Twierdzi bowiem, że najliczniej występuje w Katowicach typ subnordyczny i alpejski, następnie zaś dynarski i subalponoidalny. Dla orientacji przypomnę, że charakterystyka tych typów jest następująca:

- 1) Typ subnordyczny jest jasno pigmentowany, wykazuje jednak tendencję do odcieni ciemniejszych od przedstawicieli ras nordycznej. Jest on średniorosły, krótkogłowy, szerokoły i posiada nos średnio szeroki.
- 2) Typ alpejski posiada skórę dość jasną, włosy ciemną, oczy ciemne, twarz średniogłową, dość wąski nos, głowę okrągłą i wzrost niski.
- 3) Typ dynarski odznacza się skórą jasną, ciemnymi włosami i szeroką skalą odcieni oczu, wysokim wzrostem, krótkogłowością, długą twarzą, wąskim nosem garbatym, smukłą budową ciała i wielkimi stopami.
- 4) Typ subalponoidalny albo presłowiański jest dość niskorosły, o oczach ciemnych, a niekiedy i jaśniejszych, włosach ciemnych lub szatynowych, skórze płowej, głowie wydłużonej, twarzy szerokiej i szerokim nosie.

Osobników typu laponoidalnego doszukali się prof. Stojanowski tylko 7,24%, tj. mniej, niż prof. Czekanowski. Gdy się zważy, że na jeden rocznik poborowy przypada na terenie Śląska obecnie około 17.000, w tym z górą 1000 przypada na Katowice, a nam, gdy się zważy, że od roku 1922 mamy do czynienia z dość dużym ruchem migracyjnym na Śląsk (jeszcze niedawno przybyły na Śląsk z innych dzielnic Polski wynosił 3—4000 rocznie, nie mówiąc o odpływie do Niemiec itp.), trudno wnioskować prof. Stojanowskiego traktować jako przelomowy etap w badaniach rasowych Śląska. Ta krytyczna uwaga nasuwa mi się głównie z powodu różnych ogólnych dygresji prof. Stojanowskiego np. na temat elementu dynarskiego, który rzekomo po obu stronach granicy stanowi rasową podstawę ostrzejszej akcji politycznej przeciwko Państwu, jak np. o dokonywaniu doboru rasowego w procesie germanizacyjnym (wyciąganie elementów nordycznych z podłoża polskiego). Również nie dość przekonującym wydaje mi się argument, że polskość czerpała swe siły oporu w masie laponoidalnej, w typie laponoidalnym i jego mieszani-

cach. Tak samo sądzą zbyt pośpiesznie uogólnił prof. Stojanowski swoje obserwacje nad doborem zawodowym i nad bezrobociem, skoro — jak wiadomo — ograniczenie np. rynku zbytu węgla powoduje przede wszystkim zamknięcie kopalni lub ograniczenie jej pracy, a już czynniki rasowe nie grają tu żadnej roli.

Prof. Stojanowski jest (co warto przypomnieć) autorem dość oryginalnej rozprawy pt. „Rasizm przeciw słowiańszczyźnie” (wydanej przez radykalno-narodowy dwutygodnik „Głos” — Poznań 1934 r.), w której to rozprawce dopatruje się w niektórych „obrazach harcerskich” sporo symbolów, branych rzekomo życiem ze starych pogańskich wierzeń i pojęć. A że harcerstwo — według Stojanowskiego — jest pochodzenia niemieckiego, to... wobec szerszenia przez Niemcy religii nordyczno-pogańskiej, symbole te „torują drogę rzeczom głębszym i niebezpieczniejszym”. Prof. Stojanowski obawia się, czy z poza harcerskiego „światowidła” nie wyglądają bogowie Walhalli (str. 116 do 118)... Oczywiście ta dawniejsza dygresja polityczna prof. Stojanowskiego nie pomniejsza wartości jego obecnych badań rasowych, tłumaczy tylko poniekąd... pewną reakcję do zbyt pośpiesznych uogólnień. Nawiadłem mówiąc, niektórzy przyjaciele polityczni p. Stojanowskiego nie mają już dziś uprzedzeń na punkcie wpływu Berlina, ani rasowych, ani politycznych. — A szkoda!
Dr A. D.

*) Wyd. Instytutu Śląskiego — Katowice 1937 r.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę

Śp. Jerzemu Kowolowi

W szczególności ks. Jeruciu Mastajowi, który w gorących słowach pragnął pocieszyć naszą zbolełą serce, p. Dyr. Łukasiewiczowi, p. Zawadzocy Madajskiemu, p. kier. Świdłowi oraz pozostałym przyjaciółm, wszystkim kolegom, sąsiadom kopalni, Związkom i organizacjom, jak również i krewnym i drogą skłonił serdecznie „Bóg zapłać”.

RODZICE.

Jubileusz Dziennikarzy Krakowskich

W dniach 26-ym i 27-ym b. m. Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, najstarsza w Polsce zawodowa organizacja dziennikarska obchodzi 25-lecie swego istnienia. Na uroczystości to przyjadą delegacje wszystkich dzielnic Syndykatów Dziennikarzy w Polsce, zrzeszonych w centralnym Związku Dziennikarzy R. P.

Delegaci przybędą do Krakowa w środę, dnia 26-go bm. Dnia tego o godz. 9-ej rano odbędzie się w kościele św. Krzyża na placu św. Ducha nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Po nabożeństwie nastąpi przejazd autocarami pod Muzeum Narodowe w Sukiennicach, gdzie odbędzie się powitanie delegatów przez przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich i zarządu miasta. O godz. 10-jej delegacja dziennikarzy złoży wieniec w krypcie Marszałka Piłsudskiego, poczem odbędzie się zwiedzanie komnat królewskich na Wawelu i objazd autocarami po mieście.

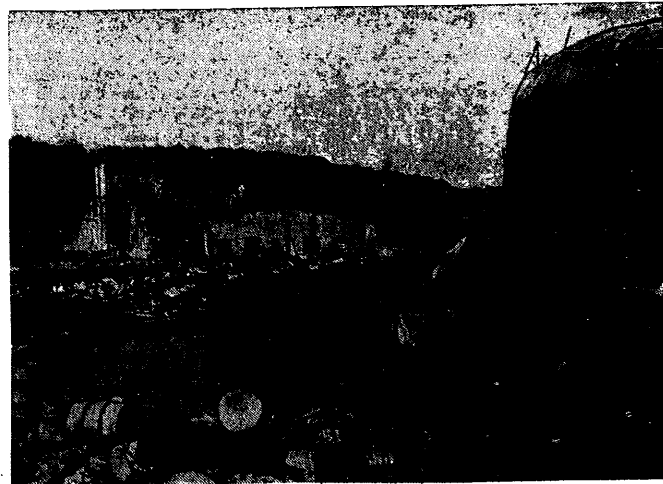
Po obiedzie dziennikarze udadzą się w razie pogody autocarami na Sowińce i następnie do Łasku Wolskiego, gdzie prezydium miasta Krakowa wyda na polanie Lea podwieczorek, w razie zaś niepogody podwieczorek ten odbędzie się w salonach prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego. O godz. 18-jej min. 15 rozgłosnia krakowskie nada odczyt o jubileuszu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

O godz. 18-jej min. 30 goście uczestniczyć będą w uroczystej inauguracji „Dni Krakowa”, poczem udadą się na otwarcie wystawy zbiorowej Leona Wyczółkowskiego w Pałacu Sztuki. Przedstawienie w Teatrze im. Słowackiego z zazerwowanymi dla gości miejscami zakończy pierwszy dzień jubileuszu.

Nazajutrz, a więc w dzień Bożego Ciała, o godz. 9-jej min. 30 nastąpi zbiórka w Sukiennicach, poczem goście udadą się na zazerwowane dla nich miejsca na balkonach Sukiennic, skąd przyglądać się będą procesji Bożego Ciała. Po procesji odbędzie się o godz. 12-jej min. 30 w sali rady miejskiej uroczysta akademja jubileuszowa, poczem wspólny obiad w sali Tejmajerowskiej, a następnie lampka wina w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. — Otwarcie wystawy Artura Grottgera w kaniencie Stotajskich, zwiedzanie Pałacu Prasy i widowisko regionalne w sali „Uciechy” p. t. „Lud polski w tańcu, muzyce i śpiewie” zakończy imprezy jubileuszowe Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

4 tysiące dzieci baskijskich w Anglii

LONDYN. Statek „Habana”, wiozący na pokładzie 4 tysiące dzieci baskijskich, wszedł do portu Southampton. Specjalnie powołany komitet wysłał na spotkanie „Habany” holownik z ładunkiem świeżego mleka i innych artykułów spożywczych, których brak dał się wybitnie odczuwać na pokładzie „Habany”. Wiele dzieci choruje z powodu nieodpowiedniego odżywiania, gdyż z Bilbao można było jedynie zabrać czarny chleb oraz groch i to w niedostatecznych ilościach. Po przeglądzie lekarskim dzieci zostaną skierowane do obozu w Stoneham w odległości 5 mil od Southampton. W obozie tym pracuje już ochotniczo kilkudziesięciu boy-skautów, którzy przygotowują 500 wielkich namiotów, z czego 250 wyznaczonych przez wojsko, na przyjęcie dzieci baskijskich. 4000 porcji czekolady dziennie na okres 2 tygodni oraz 4000 par obuwia zostało już przygotowane. Jako kolderki dla dzieci kupcy z Bond Street wystali materiały wełniane, które były używane przy dekorowaniu w czasie uroczystości koronacyjnych. Pracownicy laźni miejskich w Southampton zoaffiliowali bezpłatną usługę dla wszystkich dzieci w czasie kąpieli w każdą niedzielę w okresie trwania pobytu w obozie.



Wielki pożar fabryki „Akwanit” w Poznaniu wyrządził milionowe szkody. Zdjęcie przedstawia teren rafinerii.

Czy „czerwona” Hiszpania uwolni się od dyktatu Moskwy?

Podczas tegorocznych Zielonych Świąt, prasa i radio całego świata, przyniosły wiadomości o nagłym przesileniu gabinetowym w Hiszpanii rządowej, lub jeśli kto woli, a co rzeczywistości bardziej odpowiada, w Hiszpanii „czerwonej”.

Dotychczasowy premier i minister wojny p. Largo Caballero podał się do dymisji, oczywiście nie z własnej woli, a naciśnięty przez przerażone jego polityką czynniki decydujące.

P. Caballero, chociaż wszedł do rządu z ramienia socjalistów, chlubił się mianem „hiszpańskiego Lenina”, aby jednak miano to nie pozostało tylko mianem, ex-premier od początku sprawowania rządów wziął tak ostry kurs na... Związek Radziecki, że **W SŁONECZNY HISZPANII ZACZYNAŁO SIĘ ROBIĆ „ISTINNO RUSKO”.**

Na wytumaczenie p. Largo Caballero, który jest politykiem dość pośledniego gatunku, trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach na odcinku filitru ze Związkiem Radzieckim stawiano nie tylko premiera ile ministra wojny przed... faktem dokonanym, no, a oczywiście trudno wymagać, aby premier nie akceptował tego co robi minister wojny, zwłaszcza gdy obie te godności spoczywają na barkach tego samego człowieka.

Więc p. Caballero jako minister wojny chętnie czerpał pełnymi garściami nie tylko wojenny sprzęt sowiecki, ale również korzystał z obfitego materiału ludzkiego w postaci oficerów i speców sowieckich. A p. Caballero jako premier te „transzacje” akceptował...

We wszystkich innych, analogicznych wypadkach, na tym sprawa byłaby wyczerpana, ale Związek Radziecki, dostarczając za gotówkę złotem wypłacaną broń, amunicję i ludzi, ani na chwilę nie zapomniał o „świętych” słowach Lenina, który tak pięknie prorokował przyszłość Hiszpanii. — Związek Radziecki poposłuł z Kominternem postanowił leninowe proroctwa przemienić w rzeczywistość. I oto, mając tak świetną okazję, tak przyjaznego premiera, kremlinśkie „specy”

NA GWAŁT PRZEKABACALI TRAGICZNĄ HISZPANIĘ NA JAKIŚ „IBERYJSKI ZWIĄZEK RADZIECKI.”

Trudno w tak lakonicznym artykule kreślić chociażby, wszystkie objawy „societyzacji” półwyspu Pireńskiego, a wla-

ściwie jego części rządowej. Natomiast nie trudno się stwierdzić, że zarówno premier Caballero jak i minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo, byli li tylko narzędziami w rękach moskiewskich i kominternowych dyrygentów.

Jak dalece ci obydwaj czołowi politycy hiszpańscy posłuszni byli dyrektywom sowieckim, świadczy o tym najwymowniej **NIEDAWNA KRWAWA LIKWIDACJA ANARCHISTÓW KATALONSKICH, KTÓRA ZOSTAŁA ZREALIZOWANA ŚCIŚLE WEDLE DYREKTYW KOMINTERNU.**

Być może, że ta właśnie „likwidacja”, ale raczej chyba ostrzeżenia Wielkiej Brytanii, wpłynęły ostudżając na hiszpańskich mężów stanu, których oczy coraz silniej przysłaniała czerwona mgła...

Trzeba znać stosunki hiszpańskie, żeby docenić jak wielkie znaczenie odgrywa w tym kraju stancowisko... Wielkiej Brytanii, a nie trzeba znów być specem od polityki międzynarodowej, aby zorientować się, że dla Wielkiej Brytanii, sowieci na półwyspie Pireńskim są elementem kto wie czy jeszcze bardziej nie do zniesienia, niż hitlerowskie Niemcy, lub faszystowskie Włochy.

W rezultacie — premier Caballero skończył, przynajmniej narazie, swą karierę polityczną. Odszedł za nim min. del Vayo, pokorny sługa tow. Litwinowa i min. Galarza, usilnie starający się o pozyskanie kredytu na Kremlu. Pozostał p. Prieto. którego

resort rozrósł się niepomierne, aczkolwiek też niezupełnie dodatnio mówią o jego finansowych transakcjach ze Związkiem Radzieckim.

Nowy premier, dotychczasowy minister skarbu p. Negrin, to **GWAŁTOWNY ZWROT I USILOWANIE ODCIĘCIA SIĘ OD SOWIECKIEGO ZALEWU.**

Czy jednak to „carskie cięcie” nie przyszło zapóźno? Czy można dzisiaj mówić o zamowianiu wpływów sowieckich w tej Hiszpanii, która coraz bardziej przypomina kolonię ZSSR?

Wydaje nam się, że nie! Ale, proroctwa polityczne to zadanie najtrudniejsze i niewydzielne. Poczekajmy lepiej na to, co nam czas przyniesie.

Na zakończenie warto dodać, że odcinając się tak radykalnie od Sowietów, odcięto się również od anarchistów, którzy w obecnym gabinecie, nie mają ani jednej teki.

Tu już sprawa zaczyna się komplikować na dobre, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę siłę anarchistycznej Confederation Nacional Trabajadores i rozgorączkowania F. A. I., zupełnie zrozumiałe po krwawej likwidacji członków tej organizacji przez rząd p. Caballero

W sumie — żywieli umiarkowanej lewicy rzucili rękawicę odrazu dwóm przeciwnikom: komunistom i anarchistom. Do ciężkiej i nierównej walki staje p. Negrin ze swym rządem...

Najbogatsze Amerykanki

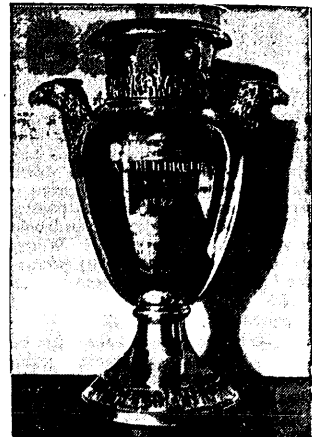
Ministerstwo skarbu w U. S. A. stwierdziło przy sprawdzaniu list podatkowych za rok ubiegły, iż z majątku narodowego Stanów, obliczanego na 320 miliardów dolarów, znajduje się 200 miliardów w posiadaniu kobiet. 2868 Amerykanek posiada majątek do miliona dolarów, 462 dysponuje majątkami powyżej 20 milionów.

Najbogatszą spośród Amerykanek jest Mrs. Martford, której majątek wynosi około 200 milionów. Mrs. Martford jest właścicielką olbrzymiej firmy „Atlantic and Pacific Tea Co”. Na drugim miejscu znajdujemy wdowę po królu młcha, Mrs. Smith w Newport. Mąż Mrs. Smith pozostawił jej majątek wartości 155 milionów, który wciąż rośnie, albowiem wdowa po milionerze jest doskonałą businesswoman i świe-

nie kieruje wielkim przedsiębiorstwem. — Trzecie miejsce zajmuje... księżniczka. — Księżniczka Miguel Braganza posiada konto bankowe, wykazujące poważną sumę 100 milionów dolarów. Nie ustępuje jej mrs. Fair Vanderbilt, dysponując majątkiem również 100 milionów.

Drugi „garnitur” stanowią milionerki, posiadające mniej niż 100 milionów. Do tych „biedaczek” zalicza się siostra króla bankierów, P. Morgan’a, mrs. Ann Morgan, posiadaczka około 90 milionów dolarów. Wdowa po królu stali, słynnym Andrew Carnegie, posiada bagatelkę — 50 milionów Mrs. Marshall Field posiada 40 milionów, etc. etc.

Przyznać trzeba, że w kraju milionerów dola płci pięknej jest do pozazdrożenia.



Zapałnicze mistrzostwa Europy z udziałem polskich zawodników odbywają się obecnie w Paryżu. Walka toczy się o ten piękny puchar dla zwycięzcy drużynowego, znajdujący się obecnie w posiadaniu Niemiec.

Klub do którego nie każdy trafi

W Paryżu otwarty został klub poliglotów, do którego należy w chwili obecnej 21 członków. Wszyscy oni musieli się poddać egzaminowi ze znajomości 15 (!) języków. Między tymi poliglotami znajdują się: profesorowie, kelnerzy, komiwojażerowie, portierzy hotelowi. Prezesem klubu jest profesor, który włada 33 językami, wiceprezesem zaś komiwojażer, który mówi 18 językami. Osobliwe muszą być obrady zarządu klubu, które toczą się z reguły (kolejno) w wielu językach.

W Zagrzebiu nie tolerują hałasu

Policjanci w Zagrzebiu (Jugosławia) otrzymali polecenie, aby wszystkich zatrzymanych na skutek hałasowania kierowców zmuszać do wypuszczenia powietrza z opon na wszystkich czterech kołach. Dopiero po tym zabiegu karnym musi kierowca na oczach gapiów ulicznych pompować z powrotem powietrze do opon. Uniknąć tego nielegalnego przyjemnego kary może ten, kto zdoła się zapłacić z miejsca grzywnę. Jest to bardzo radykalny i ostry, przyznać trzeba sposób walki z hałasem.

ERNO ALEKSIANDER

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Adaptacja E. G. Bałuckiego

FANATYK

64)

Kłamstwo musiało być wypłynąć na wierzch, gdybym trafił w ręce sprytnego kapitana okrętu, ale byłem prawy, że rybacy Indianie będą pierwszymi ludźmi, których spotkam.

Śniewski nalał sobie wody mineralnej, zrobił parę łyków i podjął:

— Miałem szczęście. Po wielu tygodniach rybacy mnie zabrali z wyspki, ci prości ludzie uwierzyli w moje bardzo zagmatwane opowiadanie. Gdy się już znalazłem na kontynencie, byłem dostatecznie ostrożny, zmieniając tylko niewielką ilość banknotów. W ten sposób bez zwracania na siebie zbytejnej uwagi, dostałem się wreszcie do Bombaju. Dopiero tu się dowiedziałem, że po „Aurelii” śladu nie pozostało, więc mogłem być o siebie zupełnie spokojny. Zylem cicho, skromnie, zmieniając po dawnemu tylko tyle pieniędzy, ile potrzebowałem na swoje bardzo ograniczone wydatki. Byłem przeczony, rozumiejąc doskonale, że numery zaginionych banknotów z pewnością nigdzie nie były tak dobrze znane jak tu właśnie i dlatego zacząłem się zastanawiać poważnie, że im prędzej i dalej stąd wyjadę, tym lepiej będzie... Już się umówiłem z kapitanem statku handlowego, który za nie wielką zapłatę zgodził się mnie zawiązać do Ameryki Południowej. Odjazd był wyznaczony za tydzień. Tymczasem poznałem przypadkowo misjonarza Polaka. Okazało się, że książę dopiero przed kilkoma dniami powrócił z kraju... Muszę nadmienić, że w Indiach Wschodnich rzekłem się od razu fałszywego nazwiska, bo ono fi-

gurowało w spisie podróży „Aurelii”. Stałem się znowu Jerzym Śniewskim. Z tego powodu zamiast nowin politycznych ksiądz mi opowiedział przede wszystkim, że w Warszawie zmarł dyrektor banku o tym samym nazwisku i że syndyk masy spadkowej poszukuje jego bratanka, znajdującego się gdzieś za granicą. Przywiódł mi plik dzienników polskich, z których się dowiedziałem szczegółów, a spośród nich najważniejszego — wkrótce po moim wyjeździe został aresztowany sekretarz stryja, to on właśnie sfalszował weksel. Teraz zrozumiałem, dlaczego stryj zmienił testament przed śmiercią. Udałem się niezwłocznie do konsulatu polskiego, po dość długich formalnościach otrzymałem wreszcie paszport. Wróciłem następnie do Polski, objąłem przedsiębiorstwo stryja, udało mi się dźwignąć bank, chyłący się stopniowo ku upadkowi...

— A banknoty angielskie? — zapytał Balk.

— Jak chętnie wróciłbym je wówczas Bankowi Angielskiemu! Ale gdybym to zrobił, musiałbym się przyznać jednocześnie do przeszłości... Wydałem wprawdzie siedem czy osiem sztuk, jednak przywłaszczenie pozostawało faktem bezspornym. Schowałem wówczas resztę pieniędzy do tej kasy ogniortwalej i postanowiłem czekać na przedawnienie sprawy.

— Przecież pan mógł spalić te banknoty — wtrącił Balk.

Śniewski westchnął.

— Pan ma słusznosc, nawet musiałbym to zrobić — odpowiedział. — Ale byłem przekonany, że o tym nikt i nigdy się nie dowie. Nie przeczuwałem jednak, że grozi mi inne niebezpieczeństwo...

— Przepraszam — przerwał Balk — więc jakim sposobem po dziesięciu latach banknoty z „Aurelii” znów się ukazały w obiegu?

Śniewski wyprostował się.

— Panie Komisarszu, wspominałem o bezkarności

wskutek przedawnienia. A czy istnieje przedawnienie dla samej winy? Świadomość występku nie zniknie choćby minęło nie dziesięć, a dwadzieścia lub trzydzieści lat. Nikt mnie nie oskarżył, ja jeden wiedziałem, co na mnie ciąży i sam siebie oskarżyłem. Już nigdy nie mogłem być wesoly, wymazać z pamięci, com kiedyś zrobił, zaomniamałem dawno, co to jest uczucie wewnętrznej swobody i lekkości... Tak, panie komisarszu, często się zdarza, że przestępcę dosięgnie dotkliwsza kara od tej, którą by mu sąd wymierzył. Pozwól państwu, że o tym opowiem w krótkich słowach. Mój syn był lekkomyślny, ciągle potrzebował pieniędzy; wydawał je bez zastanowienia, więc ostatecznie zanymknął przed nim swój portfel. Pewnego dnia skorzystał z mojej nieuwagi i ukradł z tej szafy plik banknotów angielskich... Gdy stwierdziłem, jakie pieniądze mi zginęły, było już za późno! Bo się o tym dowiedziałem dopiero wówczas, gdy do mnie przyszedł Bunder i zaproponował sprzedaż kilku pięciofuntówek z „Aurelii”... Szantażował mnie, oczywiście...

Tu dyrektor jak gdyby się obawiał, że mu zabraknie czasu na dokonczenie, zaczął opowiadać pośpiesznie o rozmowie z Bunderem, o tym, jak od tej pory żył w ustawicznym strachu o syna i jak się dowiedział wreszcie o jego śmierci.

Jarowy wstał i zbliżył się powolnym krokiem do okna, myśląc, że przeżył tego człowieka w ciągu ostatnich kilku dni były znacznie gorsze od kary wymierzonej przez sprawiedliwość ludzką. Miał chęć uściśnić dłoń Śniewskiemu i odejść jak najprędzej, to też nie rozumiał, dlaczego w zachowaniu się kolegi zaszła taka zmiana. Balk nie przypomniał w niczym człowieka, który z wyraźnym współczuciem słuchał przed chwilą spowiedzi, stał się znów zimnym obojętnym oficerem policji, spełniającym twardy obowiązek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Te śląskich kopalń i hut

Delegacja polska na II Międzynarodową regionalną konferencję inspekcji pracy

W dniu 22 bm. wyjechała delegacja polska na II Międzynarodową regionalną konferencję przedstawicieli inspekcji pracy w Wiedniu, która obradować będzie w dniach od 24 do 28 bm.

W skład delegacji polskiej wchodzi: okręgowy inspektor pracy dr Stanisław Mroczkowski jako przewodniczący, okręgowy inspektor pracy inż. Stanisław Zwoliński, inspektor pracy radca prawny przy Głównym Inspektorze Pracy p. Antoni Gadomski oraz inspektorka pracy do spraw młodocianych i kobiet przy Głównym Inspektorze Pracy — p. Janina Miedzińska.

Przedmiotem obrad konferencji, w której wezmą udział przedstawiciele 14 państw Europy Środkowej i Wschodniej, będzie sprawa organizacji inspekcji pracy w zakładach przemysłowych z uwzględnieniem współpracy z pracodawcami i pracownikami.

Konferencja będzie jednym z etapów realizacji polskiego wniosku, uchwalonego przez 20-tą sesję Międzynarodowej Konfe-

rencji Pracy w 1936 r. w Genewie w sprawie konwencji o inspekcji pracy.

Szukamy skarbów podziemnych!

Geologowie polscy przy pracy

Czego szukają geologowie na terenie naszego kraju?

Szukają nieustannie zawsze w nadziei, że znajdą. Niezależnie polega na tym, że często nieświadomymy ogół nie rozumiemy, iż w takich poszukiwaniach rezultat nie może być natychmiastowy. Niekiedy szuka się z żmudnie i z wielkim wysiłkiem, a znajduje się np. po dwudziestu latach.

W każdym jednak okresie są jakieś sprzyjające nadzieje na znalezienie określonych bogactw w określonym miejscu i o tym właśnie czego teraz się szuka, można powiedzieć.

Na ogół złoża pożyteczne dzieli się na: surowce energetyczne (węgiel kamień, ropa i gazy ziemne) oraz na rudy żelazne.

Węgla kamiennego mamy w Polsce dość, zapasy jego nie prędko się wyczerpią. Jedyną więc troską w tej dziedzinie byłoby znalezienie nowego zagłębia węglowego położonego bardziej w głębi kraju, nie nad samą granicą. Podejrzewają istnienie takich złóż węgla kamiennego na Wołyniu, a to na tej podstawie, że znajdują się tam pewne pokłady, zbliżone do tych, jakie mamy w Zagłębiu Śląskim.

Ostatnio szukają węgla kamiennego na Wołyniu, a czynią to za pomocą głębokich wierceń, podobnych do tych, które się robi, szukając nafty.

Większy kłopot mamy z ropą naftową; zapasy jej w istniejących i eksploatowanych źródłach zmniejszają się stale. Obecność źródeł nafty podejrzewa geolog w sio-

dlach górskich, ostatnio największe nadzieje łączy się z terenami w Karpatach Wschodnich i środkowych.

Gazy ziemne genetycznie są związane z ropą naftową, są to przecież tak samo węglowodany. Szuka się ich więc przede wszystkim w pobliżu nafty, choć bywają wypadki, iż ukazują się bez ropy. Z gazów ziemnych wytwarza się szereg produktów, a także używa się ich jako energii do poruszania maszyn, oświetlenia ulic itp.

Najintensywniejsze poszukiwania gazów ziemnych prowadzone są na przedgórzu Karpat (w Daszawie koło Stryja, w Roztokach koło Krosna, w okolicy Jasła).

Rudy żelaznych szukają geologowie ostatnio na wschodnich zboczach Gór Świętokrzyskich.

Miedzi szuka się na Wołyniu w pobliżu kopalni bazaltowych.

Manganu szukają na południowym wschodzie kraju w widłach rzeki Czereemosz, koło Czarnohory.

Nie sposób zresztą tak jednym tchem wliczyć poszukiwań wszystkich bogactw, jakie podejrzewają geologowie w łonie ziemi polskiej. Należy dodać jeszcze, że na Wołyniu podejrzewają obecność porcelanowej glinki kaoliny. Kaolin istniał tam przecież za czasów, gdy wyrabiano słynną porcelanę Korzecką, musi się więc znajdować i dzisiaj.

Na Podkarpaciu w okolicach Kałusza i Stebnika szukają geologowie soli potasowych, których znalezienie rozwiązało

niezmiernie ważną sprawę nawozów sztucznych.

W każdej chwili mogą z tych okolic kraju zasygnalizować zwycięstwo. Ale z drugiej strony praca może jeszcze długo nie dawać pożądanego rezultatu. Przyroda nie łatwo daje się ujarzmić i nie poddaje się bez walki.

Milionowe zamówienia w hucie „Pokój”

Jak się dowiadujemy huta „Pokój” w Nowym Bytomiu otrzymała ze strony polsko-francuskiego towarzystwa budowy magistrali Śląsk — Gdynia zamówienie na wykonanie sztywn wartości około trzech milionów złotych. Podobne zamówienie otrzymała już jak wiadomo huta „Pilsudski”. W związku z pracami przy budowie linii kolejowych huta „Batory” otrzymała z Ministerstwa Komunikacji zamówienie na blachę wartości 300.000 zł.

Z ruchu ZZZ w pow. rybnickim

W ub. niedzielę odbyły się zebrania Oddziałów Zjednoczonych Związków Zawodowych w Bierutowach, Niewiadomiu I i II, Radoszowach na których przemawiał sekretarz mgr. Mrowiec. Ponadto odbyło się zebranie Oddziału metalowców ZZZ w Rybnickiej Fabryce Maszyn, gdzie przemawiał sekretarz mgr. Mrowiec. Na wszystkich tych zebraniach robotnicy wypowiedzieli się za centralą Zjednoczonych Związków Zawodowych w Katowicach.

Spór zarobkowy w n. leczarni Lawrence'a rozstrzygnęła komisja pojednawczo-arbitrażowa.

W ubiegły poniedziałek odbyła się konferencja u inspektora pracy w Chorzowie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników n. leczarni Lawrence'a w Świętochłowicach. Jak wiadomo, pracownicy tej firmy strajkowali ostatnio na tle nieuwzględnienia ich żądań. Na konferencji nie doszło do zgody pomiędzy stronami, gdyż właściciel przedsiębiorstwa nie chce przyznać podwyżki plac, a godzi się jedynie na nieznaczną podwyżkę dla sprzedawców mleka. Wobec tego w wyniku konferencji uchwalono przekazać spór do rozstrzygnięcia komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Wybory na kopalni „Mysłowice”

Dnia 29 maja br. odbędą się na kopalni „Mysłowice” wybory do rady zakładowej. Lista Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ ma nr 3 a czołowymi kandydatami na tej liście są: Wilhelm Sycha — rębacz, Kaczmarek Piotr — fachowiec i Wiktor Pocheł — wozak. Każdy robotnik kop. „Mysłowice”, któremu zależy na sprawności działania rady zakładowej i na należytej obronie jego interesów zawodowych, wnień głosować na listę Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ nr 3, której kandydaci dają pełną gwarancję, że interesy robotnika wobec kopalni będą należycie zastępowali.

Wykluczenie

Prosimy jesteśmy o zamieszczenie następującego komunikatu:

Z dniem 22 maja 1937 r. przestał być członkiem Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce ZZZ w Oddziale Godula, sekretarz tego oddziału p. Wiktor Krzewina. Z dniem tym nie ma on prawa występowania w imieniu Związku. Tymczasowym sekretarzem oddziału Godula został rębacz Cedzik Piotr, zam. w Goduli przy ul. Nowej nr. 4.

Wydów wyrobów hutniczych

Według danych statystycznych iłec wywiezionych wyrobów hutniczych w miesiącu kwietniu br. w porównaniu z miesiącem marcem 1937 r. utrzymała się na tym samym poziomie. W zakresie poszczególnych artykułów zwiększył się znacznie wywóz żelaza sztabowego (plus 2.317 ton), i białych grubych (plus 1.872 tony), zmniejszył się natomiast wywóz blach cienkich (minus 1 102 ton) i rur (minus 2.742 tony).

Białe zęby: Pasta do zębów Chlorodont

Prawdziwa tylko z czerwonej głowy lwa

Plon pierwszej dekady

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy przydziałowej Loterii Klasowej dały obfity plon w postaci licznych dużych wygranych.

W okresie tym padły dwie wygrane po 75.000 złotych, na numery 72797 w Przenyśniu i 84907 w Łodzi. Właścicielami poszczególnych kwartek tych losów byli robotnicy, rzemieślnicy, nauczyciele i urzędnicy.

Po 50.000 złotych wygrało ogółem pięć numerów, mianowicie: 103049, 31656, 32921, 24518 i 172413.

Jedną z kwartek tego ostatniego numeru znajdowała się w posiadaniu p. Pelagi Stodolnej z Działowa, której podobnie podajemy poniżej.



Spśród sześciu wygranych po 30.000 złotych wymienimy numer 167310, którego jednej kwartki właścicielką jest p. Władysława Tarasówna, pracownica domowa przy ulicy Sienkiewicza 1 m. 26 w Warszawie.



Ze kapryśną bogini Fortuna obdarza sympatią tych, którzy dochowują jej wiary dowodzi wypadek następujący:

Pan Józef Porwoń, syn rolnika z powiatu rybnickiego na Śląsku Górnym przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Dziesięciohektarowe gospodarstwo nie mogło bowiem wyżywić licznej rodziny, złożonej z rodziców i dziewięciu dzieci — pięciu córek i czterech synów.

Przybywszy do stolicy p. Porwoń postąpił sobie bardzo odważnie; oto ze swych szczyplych środków, tak szczyplych, że musiał sprzedać ostatnie ubranie, kupił cały los do pierwszej klasy bieżącej loterii. Z wielkim wysiłkiem zdolał dobrać do czwartej klasy i oto w dziewiątym dniu ciągnięcia na jego los nr 63476 padła wygrana 10.000 złotych. Czynn jest ta suma dla p. Porwońa najlepszą rozprawą, którą tak jak on nie posiadają stałej pracy i żyć muszą z dorywczych zarobków.

Pan Porwoń zamierza z wygranych pieniędzy spłacić swoje rodozeństwo i objąć gospodarstwo na siebie.

W dniu 31 bm. odbędzie się losowanie głównej wygranej w wysokości miliona złotych. Przebieg ciągnięcia transmitowany będzie przez radio.

Poza tym w kole pozostały jeszcze wygrane po sto tysięcy, siedemdziesiąt pięć tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy złotych, oraz wiele innych.



41) (Ciąg dalszy)

— Jaka tożsamość? — odpowiedział adwokat. — Nie było do stwierdzenia żadnej tożsamości. Sprawa była prosta. Ta kobieta zabiła swoje dziecko, dzieciobójstwo zostało dowiedzionym przysięgli usunęli zarzut rozmysłu, skazano ją na całe życie.

— A więc to kobieta? — rzekł.
— Ależ tak. Dziewczyna Limosin. A o czymże pan mówisz?
— O niczym, ale jeżeli skończono, to dla czegoż sala jest jeszcze oświetlona?

— To z powodu innej sprawy, którą rozpoczęto przed dwiema godzinami prawie.

— Jaka inna sprawa?
— Och! ta także jest jasna. Jest to kawał lotra, recydywista, galeriśnik, który skradł. Nie wiem już, jak się nazywa. Ten, to dopiero ma minę rozbójnika. Za samą tę twarz jego, posłał bym go do galery.

— Czy nie ma sposobu dostania się do sali?

— Nie sądzę. Tłum jest wielki. Jednakże posiedzenie zawieszono. Niektórzy powychodzili, przy otwarciu na nowo posiedzenia, mógłbyś pan spróbować.

— Kędy się wchodzi?

— Tymi wielkimi drzwiami.

Adwokat odszedł. W ciągu kilku minut Madeleine przeszedł prawie jedynym razem przez całą salę możliwości i zniszczył z sobą uczucie. Słowa tego rabinowego człowieka kolejno ścinały serce jego lodem i przesywały je ognistym żelazem. Kiedy się dowiedział, że nie jeszcze nie było skończono, odechnął; ale nie mógł by powiedzieć, czy to go czuł, było zadowoleniem czy bólem.

Zbliżył się do kilku grup i słuchał, co mówiono. Lista spraw była bardzo długa, za prezydent wyznaczył na ten sam dzień dwie z nich krótkie i proste. Zaczęto od dzieciobójstwa, a teraz kolej przeszła na galeriśnika, recydywistę. — Człowiek ten kradł iabka, ale to nie bardzo było dowiedzionym; dowiedzionym zaś było to, że dawniej już był na kalerach w Tulonie. To właśnie czynił sprawę jego żona. Zresztą, badanie tego człowieka było już skończono, jako też zeznania świadków, pozostała jeszcze obrona adwokata i wnioski prokuratora; nie mogło się to skończyć przed północą. Oskarżony będzie zapewne skazany; prokurator był bardzo zdolny człowiek, który nie chybiał klientów swoich; był to rozumny młodzieniec, piszący wiersze.

Woźny stał przy drzwiach prowadzących do sali posiedzeń. Madeleine zapytał woźnego:

— Czy drzwi prędko otworzą?

— Nie otworzą ich wcale — odpowiedział woźny.

— Jaki! nie otworzą ich, jak się posiedzenie rozpocznie na nowo? czyż nie zawieszono posiedzenia?

— Posiedzenie rozpoczęło się właśnie — odpowiedział woźny — ale drzwi nie otworzą.

— Dlaczego?

— Bo sala pełna.

— Jaki! nie ma już ani jednego miejsca?

— Ani jednego. Drzwi zamknięte. Nikt już nie może wejść.

Po chwilowym milczeniu woźny dodał: — Są jeszcze dwa lub trzy miejsca za panem prezydentem — ale pan prezydent wpuszcza tam tylko urzędników.

To powiedziawszy, woźny odwrócił się do niego plecami.

Madeline odszedł z głową spuszczoną, minął przedpokój i powoli zeszedł ze schodów, jak gdyby wahał się za każdym stopniem. Prawdopodobnie naradzał się z samym sobą. Gwałtowna waka, która się w nim toczyła od wczoraj, nie skończyła się jeszcze; co chwilę tylko następowała w niej jakaś nowa zmiana. Zeszedłszy ze schodów, oparł się o poręcz i skrzyżował ramiona. Nagle rozpiął surdut, wydobł pugiłares, wyjął z niego ołówek, wydarł kartkę papieru i przy świetle latarni szybko skroślił na niej następujące słowa: Pan Madeleine nad M. nad M.; wielkimi krokami; wbiegł na schody, przecisnął się przez tłum, podszedł wprost do woźnego, nadał mu papier i — rzekł rozkazująco:

— Zanieście to do pana prezydenta.

Woźny wziął papier, rzucił nań okiem i usłuchał.

Miejsce uprzywilejowane

Sam nie wiedząc o tem, mer z M. nad M. miał pewną sławę. Przez siedem lat reputacja jego cnoty napelniała całe Bas - Boulonnais, przekroczyła wreszcie granice najej okolicy i rozeszła się po dwóch lub trzech departamentach sąsiednich. Oprócz znakomitej usługi, jaką oddał miastu przywracając w niem prze myśl wyrobów szklanych czarnych, na sto czterdzieści jedną gminę okręgu M. nad M. nie było ani jednej, którejby nie wysłuchiwał jakiegoś dobrodziejstwa. Umiał nawet wspomagać i zasilać w potrzebie przemysł innych okręgów. I tak, kredytem swoim i swymi pieniędzmi p.d trzymał przy sposobności fabrykę tutej w Boulogne, mechaniczną przedzaimalną w Frevent i hydrauliczną fabrykę płótna w Bouberssur - Canche. Wszędzie wynawiano ze czcią imię p. Madeleine. Arras i Douai zazdrościły męraszczęśliwemu miasteczku M. nad M.

Nadworny radca w Douai, który przyzywał w tej kadencji sądowej w Arras, znał jak wszyscy nazywisko jak głęboko i powszechnie szanowane. Kiedy woźny, cicho otworzywszy drzwi prowadzące z pokoju rady do sali posiedzeń pochwilił się za fotelem prezydenta i oddał mu papier, na którym napisane były wyrazy, któreśmy przeczytali, dodając przy tym: Ten pan chce być obecnym na posiedzeniu, prezydent zrobił żywo poruszenie wyrażające uczucie poszanowania, chwycił pióro, napisał kilka słów na dole kartki i oddał ją woźnemu — Wprowadź.

Nieszczęśliwy człowiek, którego historię opowiadamy, stał przy podwojach sali na temże samem miejscu i w tejże samej postawie, w jakiej woźny go pozostawił. Wśród zamwienia usłyszał — jak ktoś mówił do niego: — Czy zobni pan zaszczę pójść za mną? Był to ten sam woźny, który przed chwilą odwrócił się plecami do niego, a który teraz kłaniał mu się aż do ziemi. Jednocześnie podał mu papier. Madeleine rozłożył papier, a że stał przy lampie, zdolał przeto wczwtać:

„Prezydent sądu karnego skada swe uszanowanie p. Madeleine“.

Zeniótł papier między palcami, tak gdyby te słowa miały dla niego jakiś smak dziwny i gorzki.

Poszedł za woźnym.

W kilka minut po tym znalazł się w pokoju, który był rodzajem gabinetu, a powierzchności surowej; na stole pokrytym zielonym sukmem stały dwie świece. W uszach jego brzmiały jeszcze ostatnie wyrazy woźnego, który właśnie go opuścił: „Panie, jest to pokój rady; pokreiciwszy tylko gałkę u tych drzwi, znajdzie się pan w sali audiencyjalnej, za krzesłem pana prezydenta“.

Wyrazy te zlewały się w jego myśli i niewyraźnym wspomnieniem wąskich korytarzy i ciemnych schodów, które przechodził przed chwilą.

Odzwierny pozostawił go samego. Stanowcza chwila nadeszła. Usiłował zebrać myśli i nie mógł tego dokonać. Właśnie w chwilach, kiedy najbardziej potrzebujemy zwrócić uwagę na boiesne wypadki życia, wszystkie nić myśli zrywa się w umyśle naszym. Znajdował się właśnie w tem miejscu, gdzie się dziowie naradzała się i skazują. Z ogłupiałym spokojem patrzył na ten pokój cichy i straszny, w którym życie tu i istót zostało złapanem, w którym jego przeznaczenie znajdowało się w tej chwili. Patrzył na ściany, potem na siebie, dziwiąc się i temu pokojowi i samemu sobie.

Od dwudziestu czterech godzin nie jadł, trzęsienie kariolki znużyło go ogromnie, ale on tego nie czuł; zdawało mu się, że nie czuł nic.

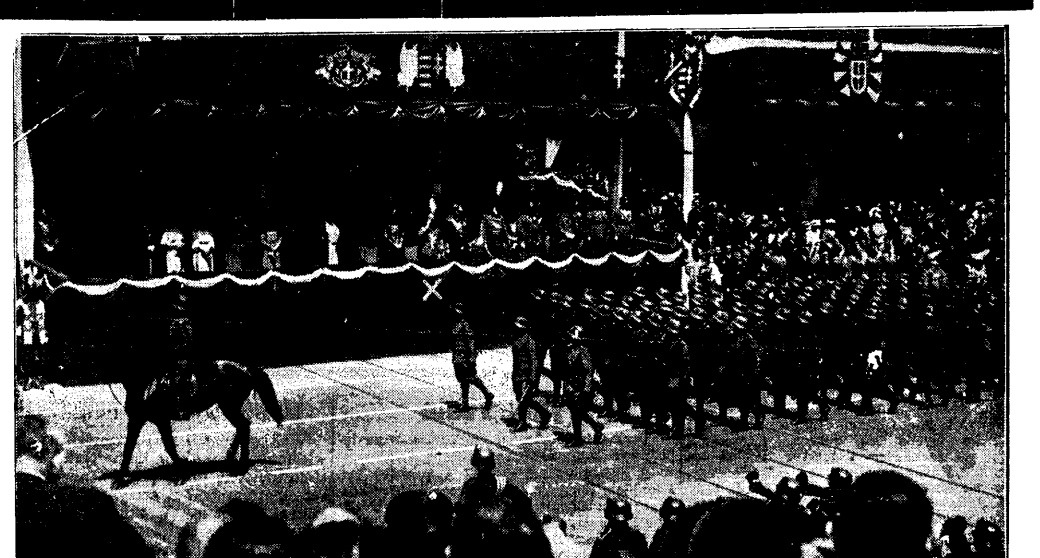
Zbliżył się do czarnych ram, które wisiały na ścianie i w których pod szkłem znajdował się stary autograficzny list Jana Mikołaja Paché, mera Paryża i ministra, datowany, zapewne przez omyłkę, 9 czerwca roku 11, i w którym Paché przesyłał gminie listę ministrów i deputowanych, aresztowanych w ich mieszkaniu. Gdyby go kto widział w tej chwili, byłby sobie wyobrażał, że list ten mocno go zaciekawiał, nie odwrwał bowiem oczu od niego i przeczytał go dwa lub trzy razy. Robił to bezwzględnie, Myślał o Fantinie i Cozecie.

Nie przestając myśleć odwrócił się i wzrok jego padł na mosiężną gałkę drzwi, które go oddzielały od sali posiedzeń. Zapomniał prawie o tych drzwiach. Wzrok jego, narpzd spokojny, zatrzymał się nad nimi i utkwiał w mosiężnej gałce, stopniowo jednak stawał się namiętny i niespokojny, a wreszcie pełen przestrachu. Krople potu ukazywały się między włosami i zaczęły spływać po skroniach.

Wreszcie z pewnym wyrazem mocy, zmieszanej jak gdyby z uczuciem buntu, zrobił ów ruch, którego opisać niepodobna, a który tak dosadnie powiada: Ha! Któż mię do tego zmusza! Potem odwrócił się szybko, ujrzał przed sobą drzwi, któreśi wszedł, zbliżył się do nich, otworzył je i wyszedł. Nie był już w pokoju; znalazł się na korytarzu, korytarzu długim i wąskim, porzecianym schodami i drzwiami, załamującym się pod rżmaitymi katami, tu i ówdzie oświetlonym latarniami, podobnymi do nocnych lamp przy chorach, korytarzem, przez który przyszedł. Odetchnął i słuchał; żadnego szmeru przed nim, żadnego za nim; zaczął uciekać, jak gdyby go ktoś gonił.

Minawszy kilka zakrętów tego korytarza, stanął i znowu słuchał. Zawsze ta sama cisza i cień dokoła. Był zdyszany, chwiał się, oparł się o ścianę. Kamień był zimny, pot na jego czole był zimny wyprostował się drząc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Z okazji wizyty królewskiej pary włoskiej w Budapeszcie odbyła się tam wielka parada wojsk węgierskich. Na zdjęciu defilada wojsk przed trybuną gości i władz. Oznaczony krzyżykiem król włoski Emanuel.

N. wyzn. już j. ca z. W p. rzw. waje dosta. OBI. Filipi. ma edyb. krotk. jak'e. ba s'e. Ale r. Ir. e. g. 2. Wzr. z. tyliko. tości. mu R. został. zsal. poka. p. 6. pewn. e. ma. 5. 25. i. Szu. D. Okre. dwa. 7. 81. 32. 41. 21. 16. 34. 18. 7011. 1816. 146. 1273. 1023. 1045. 141. 109. 129. 125. 313. 146. 242. 1102. 101. 85. 82. 87. 99. 208. 1. 50. 194. 836. 658. 6508. 86. 6909. 70. 60. 16. 4. 140. 701. 701. 7715. 411. 140. 80. 80. 850. 840. 656. 102. 77. 72. 80. 102.

Falszerstwa obrazów Stacja radiowa na samochodzie

Niedawno spotkałem się z zaskiwającym wyznaniem. Wstąpiłem do ramiarza, u którego już jakiś czas zamawiałem ramy, celem zrobienia zamówienia na oprawę większego obrazu. W przystępnie niespodziewanej wartości (podejrzawam, że nieco szlachetnie — „wykokolano”) opowiedział mi, że doskonale sprzedaje obrazy kilku sławnych mistrzów. I że ma dostawców tych dzieł.

OBRAZY FAŁATA ROBI PEWNIEN USZEŃ SZKOŁY ŚREDNIEJ,
Filipkiewicz zaś fryzjer, który — jak mówił — ma wielki talent i sam by mógł być malarzem, gdyby nie to, że podpis znanego artysty słotkrotnie podnosi cenę... Kazał sobie pokazać jakie „dzieła”: było straszliwie niedołężne i chyba skończony niekum mógł się dać nam oszukać. Ale widać, że takich jest dość.

Innym razem znajomy adwokat chwalił mi się, że dostał od klienta obraz W. Welsa. Patrząc: bohomaż aż trzeszczył! Nie podobnego do Weissa. A pocziwy mecenas wierzy — nie tylko, że to autentyczne, ale że ma wysoką wartość — Cóż miałem z tym zrobić? Powiedziałem mu prawdę, czy nie? Rozczarował go, — czy zostawił mi mile złudzenie? Zrobilibyśmy mu był szaloną przyszkolę, sądząc z dumy, z jaką mi to pokazywał. Ale oszustwo należy przecieć tępić. Spytalem go więc ostentacyjnie, skąd ma pomysł, że to dzieło ręki Weissa — i doaledem z naciskiem i powagą, że jabym był ostrożny. Świeżo ogłosił znawca — tak poinformowany i kompetentny, jak byli dyrektor Muzeum Sztuki

DANE CO DO ILOŚCI OSZUKANCZYCH SPRZEDAŻY OBRAZÓW.
Określił obit na tym „rynku bohomażów” na dwa miliony złotych rocznie.
2.000.000 ZŁ.

W Polsce jest około 8 tysięcy artystów-malarzy, okwalfikowanych, którzy pokoczyli akademie lub tuż zakłady artystyczne i tworzą dzieła... albo wcale doskonałe, albo przynajmniej bardzo umiarkowane i artystyczne. Badać co będą tworzą dzieła dorównujące poziomowi sztuki europejskiej.

CONAJMNIEJ TRZECIA ICH CZĘŚĆ BIEDUJE, A CZASEM NAWET GŁODUJE.

Tymczasem gdyby z tych 2.000.000 zł wypadło po 400 zł miesięcznego zarobku na jednego, to złotych z tego i miało na materiały, które są drogie około 400 prawdziwych artystów, czyli sprawnie większość głodujących. Głodujących, choć wartościowych. A nabywcy mieli by naprawdę artystyczne dzieła.

Cóż więc poradzić?

ŚCIGAĆ KARNIE ZA SAMO MALOWANIE NIE MOŻNA

tak jak nie można zabronić rozpielenia i zniechania się nad fortepianem... w czasie prywatnego mieszkania. Ale jak nie wolno grać publicznie temu, co nie umie, bo zgryziły i rozdziwiłki się nie do znieśienia i publicznie się broni i ogół jest szlachnie przed tym chroniony, — tak można zakazać sprzedawać obrazy nieukwalifikowanym. Bez koncepcji — zakaz. A koncepcje dostają wykształcenie w akademiach, albo, którzy wystawiali na wystawach publicznych, albo których polecił autorytet wysokiej firmy artystycznej, wielkiego malarza-znawcy.

Ale nim się to stanie, nim będzie uporządkowany rynek artystyczny, „jak strzedz się tymczasem! Jeden sposób jest prosty i pewny: spytać znanego malarza albo historyka sztuki. Jeśli się nie zna żadnego (choć sądzę, że i nieznajomy nie odmówi), to pozostaje sposób najpraktyczniejszy i niezawodny: spytać przysięgłego rzeczoznawcy. On jest obowiązu

Stacja radiowa na samochodzie

Na wystawie wynalazków w Turynie pokazano było ciekawe urządzenie, pomysłu dra M. Stimpelgo, które umożliwiało prowadzenie rozmowy telefonicznej, podczas jazdy samochodem, przez telefon automatyczny zainstalowany w domu, którym mógł być oddalony nawet o kilka set kilometrów.

W samochodzie, jak również w domu przy aparacie telefonicznym, znajdowały się krótkofalowe stacje radiowe nadawczo-odbiorcze. Osoba jadąca samochodem, chcąc rozmawiać z dowolnym abonentem miejskim, posługiwała się w samochodzie zwykłym aparatem telefonicznym z tarzą automatyczną. Po odłączeniu słuchawki tego aparatu, uruchamiał się automatycznie nadajnik radiowy na samochodzie, pracujący na falę 42 mtr. Wówczas odbiórnik radiowy, znajdujący się w domu, nastrojony zawsze na tę samą falę, wprawiał w ruch za pomocą odpowiednich przekładni, telefon automatyczny połączony z centralą miejską.

Numer telefonu nakrepany na telefon-jadący.

W samochodzie byli nadawany automatycznie przez radio, a w domu, również automatycznie przez numer był nakrepany, za pośrednictwem odbiornika radiowego, na aparacie miejskim. Rozmowa między samochodem a miastem odbywała się przez radio, przy pomocy nadajników odbiorników zainstalowanych w samochodzie i przy aparacie domowym.

Abonent miejski mógł również wywoływać jadącego w samochodzie przez automatyczne uruchomienie nadajnika domowego, który na falę 42 mtr. przekazywał sygnał i rozmowę w kierunku samochodu. Najważniejsze w tym urządzeniu było to, że jadący w samochodzie mógł się posługiwać zwykłym aparatem telefonicznym, nie potrzebując uruchamiać dodatkowo żadnych urządzeń radiowych, które były wprawiane w ruch całkowicie automatycznie.

Funkcjonowanie tego urządzenia nie wymagało także żadnych dodatkowych zmian w centrali automatycznej miejskiej.

Nowy środek przeciwko katarowi

Niedawno prasa doniosła o wynalezieniu przez pewnego lekarza wiedeńskiego radykalnego lekarstwa przeciw katarowi. Zasadniczym składnikiem antykatarowego specyfiku, jest jod żmii. Obecnie donoszą o jeszcze skutoczniejszym sposobie zwalczania tej choroby, acz niegroźnej choroby. Wynalazcą nowego środka jest pewien profesor chemii, który skonstruował specjalną „zapalkę antykatarową”, „Zapalka” ta składa się ze szkła-

nej sztabki, pokrytej warstwą węgla chłonnego, do którego dodano pewną minimalną ilość jodu. Całość pokryta jest masą podobną do tej jaką pokrywa się t. zw. zimne ognie, używane na choinkę. Po rozżarzeniu masy, pokrywającej sztabkę, powstaje para jodowa, którą zakatarzony wchniała, wyzbywając się, według zapewnienia wynalazcy kataru raz na zawsze.

Wielka loteria z dnia 24 maja

I II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana z 5.000 na nr. 3020.
21. 10.000 na nr.: 49400
3. 5000 na nr.: 54238 82678 13145 157644
16.342 107426
21. 1.000 na nr.: 4088 11311 13588 48364
7088 17808 18088 18288 18488 18688
18888 19088 19288 19488 19688 19888
20088 20288 20488 20688 20888 21088
21288 21488 21688 21888 22088 22288
22488 22688 22888 23088 23288 23488
23688 23888 24088 24288 24488 24688
24888 25088 25288 25488 25688 25888
26088 26288 26488 26688 26888 27088
27288 27488 27688 27888 28088 28288
28488 28688 28888 29088 29288 29488
29688 29888 30088 30288 30488 30688
30888 31088 31288 31488 31688 31888
32088 32288 32488 32688 32888 33088
33288 33488 33688 33888 34088 34288
34488 34688 34888 35088 35288 35488
35688 35888 36088 36288 36488 36688
36888 37088 37288 37488 37688 37888
38088 38288 38488 38688 38888 39088
39288 39488 39688 39888 40088 40288
40488 40688 40888 41088 41288 41488
41688 41888 42088 42288 42488 42688
42888 43088 43288 43488 43688 43888
44088 44288 44488 44688 44888 45088
45288 45488 45688 45888 46088 46288
46488 46688 46888 47088 47288 47488
47688 47888 48088 48288 48488 48688
48888 49088 49288 49488 49688 49888
50088 50288 50488 50688 50888 51088
51288 51488 51688 51888 52088 52288
52488 52688 52888 53088 53288 53488
53688 53888 54088 54288 54488 54688
54888 55088 55288 55488 55688 55888
56088 56288 56488 56688 56888 57088
57288 57488 57688 57888 58088 58288
58488 58688 58888 59088 59288 59488
59688 59888 60088 60288 60488 60688
60888 61088 61288 61488 61688 61888
62088 62288 62488 62688 62888 63088
63288 63488 63688 63888 64088 64288
64488 64688 64888 65088 65288 65488
65688 65888 66088 66288 66488 66688
66888 67088 67288 67488 67688 67888
68088 68288 68488 68688 68888 69088
69288 69488 69688 69888 70088 70288
70488 70688 70888 71088 71288 71488
71688 71888 72088 72288 72488 72688
72888 73088 73288 73488 73688 73888
74088 74288 74488 74688 74888 75088
75288 75488 75688 75888 76088 76288
76488 76688 76888 77088 77288 77488
77688 77888 78088 78288 78488 78688
78888 79088 79288 79488 79688 79888
80088 80288 80488 80688 80888 81088
81288 81488 81688 81888 82088 82288
82488 82688 82888 83088 83288 83488
83688 83888 84088 84288 84488 84688
84888 85088 85288 85488 85688 85888
86088 86288 86488 86688 86888 87088
87288 87488 87688 87888 88088 88288
88488 88688 88888 89088 89288 89488
89688 89888 90088 90288 90488 90688
90888 91088 91288 91488 91688 91888
92088 92288 92488 92688 92888 93088
93288 93488 93688 93888 94088 94288
94488 94688 94888 95088 95288 95488
95688 95888 96088 96288 96488 96688
96888 97088 97288 97488 97688 97888
98088 98288 98488 98688 98888 99088
99288 99488 99688 99888 100088

Wygrane po 200 zł

111 282 84 348 430 36 509 759 916 53 60
1019 211 301 411 80 768 805 40 590 2219
707 838 3028 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 411 809 12 62 919 63 88 6754 846
846 7031 121 774 831 47 8380 41 829 836
26262 500 500 611 712 29 804 6 21 835
10006 65 296 347 494 664 814 96 913
11025 113 311 411 80 768 805 40 590 2219
338 97 846 964 1222 13052 452 464 738
178 88 489 869 827 43 972 5044 623 209
313 85 4

Wiadomości bieżące

Wtorek 25 maja

Dziś: Grzegorza P. Jutro: Filipa Nereusza
Wsch. st.: 3.28.
Zach. st.: 19.38.

DEPEZA DO P. WOJEWODY ŚLĄSKIEGO.

(-) Na rece P. Wojewody dra M. Grażyńskiego wylądowała nast. depeza: „Pierwszy wojewódzki zjazd delegatów Stowarzyszenia Członków Polskich Województwa Śląskiego odbył się w dniu 23 maja r. b. w Katowicach przy sylv Włodarzowi Złoty Ślaski hold i znowo, o brach zapomniałem, iż polska cześć zremiesiła, a straż będzie wiecznie na straży interesów narodowych rzemiosła na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej”.

Insp. Klott w Katowicach

Przybył dziś do Katowic główny Inspektor Pracy dyr. Klott, jako przewodniczący międzyministerialnej komisji, powołanej przez p. Ministra Opieki Społecznej, rozpoczął dziś wspólne rozmowy z przedstawicielami związków zawodowych oraz Związkiem Pracodawców w sprawie unormowania czasu pracy w górnictwie. W dniu jutrzejszym odbywać się będą dalsze rozmowy na ten temat.

NABOŻEŃSTWA ŻALOBNE W PANEWNIKU.

(-) 4 czerwca o godz. 10 w kościele OO franciszkańskim w Panewniku zostanie odprawione nabożeństwo za zmarłych członków Związku Emerytalnych Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych w Katowicach. W siedzibie w Katowicach: w nabożeństwie udział wzięli wszyscy członkowie związku. Po nabożeństwie zebrała się członkowie na sali domu pamięczero OO. Franciszkańskich przy klasztorze.

PRZED MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĄ ŁOWIECKĄ.

(-) Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Łowieckiej, które odbyło się dnia 20 bm, wybrano podkomisję do Województwa Śląskiego Komitetu Organizacyjnego Polsk. Działu Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w Berlinie w osobach: dyr. aktora inż. A. Rowińskiego z Knurowa i nadleśniczego St. Cienkiera z Zwakowa. Myśliwi zainteresowani się wystawą oraz właściciele trofeów myśliwskich, narodowych złotych medaliów są proszeni o zgłoszenie się do Komisji pod adresem nadleśniczego p. Stanisława Cienkiera w Zwakowie powiat Pszczyzna.

Dancing-Bar „WOJKO“ Katowice, Mickiewicza 8 i piętro. Telefon 344-20
Wielka atrakcja na maj 1937 r.
MARY DOLLAN w oryginalnych kostiumach hinduskich. 2 VIOLANTYŚ Światowa sława w kręślach choreograficznych. — Znakomity duet polski EIO-SIRY WILSKIE. — Rewelacyjny zespół muzyczny JOLLY BOYS. — W soboty, niedziela i święta Five o'clocki.

GÓRY A UŚWIADOMIENIE NARODOWE.

(-) W środę 26 bm, o godz. 20 odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Tatrzaniek w Katowicach ul. Pocztowa 16 II p. zebrać sekcji, na którym p. dyr. Kesa wyłoży od czyt. pt. „Góry a uświadomienie narodu na Górnym Śląsku”.

WRAŻENIA Z PODRÓŻY DO ANGLII, PORTUGALII, BRAZYLII I PERU

(-) W piątek 28 bm, wygłosi 2 odczyty pod powyższymi tytułami kpt. Roman Homan, ilustrując je przezręczkami: o godz. 17 dla młodzieży w auli Miejsk. Gimnazjum w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 28 oraz o godz. 19.30 dla szerszej publiczności w Domu Oświatowym przy ulicy Francuskiej 12 II p. Wstęp bezpłatny. Ciekawe i żywe wykładanie prelektanta, umieszczone w oknie wystawowym firmy E. Waclaw, Katowice, Plac Marsz. Piłsudskiego (Rynek) 12.

POSTRADAŁ ZEGAREK W AUTOBUSIE

(-) Dnia 22 bm po południu około godz. 18 w czasie jazdy autobusem z Katowic do Bytomia, w niewyjaśnionych dotychczas sposobach zaginął kaptowemu Hofmuellerowi Ryszardowi z Bytomia — złoty zegarek ze złota dziewczka marki „Glashütte”. A Lenox Von Söhne, Nr 44523, wartości 700 zł.

ZALOŻENIE SPÓŁDZIELNI KATOWICKIEGO O. M. P.

(-) Celem współdziałania młodzieży w życiu gospodarczym Państwa, zarząd Okręgu Katowic — Gród rzucił hasło zorganizowania spółdzielni OMP-jackiej w Katowicach. Zdane sobie sprawy że młodzież nie rozporządza wielkim kapitałem za prace handlowa trzeba rozpocząć o własnych siłach. Dlatego obrano sobie za ośrodek handlu warzywami Spółdzielnię posiada 2 strażnicy w hali targowej w Katowicach i rozpoczęła działalność od ub. soboty i zatrudnia 5 bezrobotnych OMP-łaków. Niezawodnie obywatelstwo Katowic, porzecz czyni młodzieży powstała czel. przez zakup warzyw w ich spółdzielni

Reflektorem po sprawozdaniu Volksbuudu

Jak rozwija się w Polsce „uciśniona” młodzież niemiecka

W 1938 „Polski Zachodnie” donieśliśmy o odbyty 11-go maja b. r. wainym zgromadzeniu „Volksbuudu”, omawiając ubytek blisko 6-tu tysięcy członków tej organizacji w wyniku emigracji i zmianowych wykluczeń. Dziś przynajmniej dalsze szczegóły sprawozdania, dotyczącej życia młodzieży volksbuudowej w Polsce.

W drugiej części swego sprawozdania omówił kierownik Volksbuudu sprawozdanie omlieckie w terenie, zwłaszcza zaś

działalność T. SW. JUGENDAMTU W VOLKSBUUDZIE.

Jest to dalszy ciąg oświatowego i nieślawnej pamięci oddziału VI, o którym niejednokrotnie prasa polska rozpisywała się. Działalność to imponująca. Zestawienie cyfrowe z tego działu pracy Volksbuudu już samo jest imponującym zaproszeniem tak lionnych i głównych białad niemieckich na temat rozkosnego uolku. Ojry to świadczą o osam wrosc ohyba przoiwiny!

A więc: w centrali pracuje 10 urzędników, w terenie działają 116. Celem działalności jest wyszkolenie młodego Niemca pod kątem widzenia obcych warunków, uosynienie go zdolnym do współzawodnictwa w dziedzinie pracy w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wychowuje się młodzież nadto (w myśi zasad narodowego socjalizmu) w duchu kształcenia samopomocy, przede wszystkim zaś w solidarności narodowej i społecznej. Ogółem

URZĄDKONO W OKRESIE SPRAWOZDANIEM 2657 WIEKORÓW „HEIMOWYCH” W KTORÓCH WIEKÓW I DZIAŁ 2400 OHPÓW I DEWCEZĄT.

Wydawano nawet osobno plamo, t. sw. „Heim-abendhefte”, s których niektóre — oay to nie ciekawe — skonfiskowano! Wydawano też teksty pieśni. Podobno 80% młodzieży brało żywy udział w tej pracy. Urządzono też 187 wieczorów tanecznych, 126 lekcji śpiewu, 41 kilkunastu wieczorów, w których wzięło udział 720 członków, a nadto 245 mniejszych wycieczek z udziałem 3200 członków.

Przed świętami Bożego Narodzenia zatrudniono 751 dźwiawoń i 120 ohpów przy sporządzaniu zabawek oraz czyni uhań dla biednych rodzin niemieckich. Urządzono specjalne kursy sprawności (2 kursy półroczne, i 1 3-miesięczny. Urządzone 74 uroczystości, mających na celu upamiętnienie rocznic historycznych (jakich?). Imprezy te przyniosły 5.000 zł czystego zysku. W tej chwili zarządza urząd

mlodzieżowy 27 „heimami”, 19 czytelniami i 2 pracowniami warsztatowymi. W ub. okresie

OTWARNO „HEIMY” W SIEMIANOWICACH, LIPINACH I CZARKOWIE.

2 zaś musiano zamknąć. Każdy „heim” i każda czytelnia wyposażone są w biblioteki i piśmie codziennie a nadto przeważnie w aparaty radiowe.

A więc, nie cofanie się na tym odcinku, ale rozkwit wykazuje sprawozdanie! To samo należy powiedzieć

O DZIAŁALNOŚCI „DEUTSCHER KULTURBUUDU”.

który obejmuje podobno ok. 50.000 członków zorganizowanych w 33 związkach. Tu jako własną działalność wylicza sprawozdanie 4 święta gimnastyki i sportów, niemieckie zawodowe nartarcie i w Szczyku, kursy ćwiczeń fizycznych nauczycieli i nauczycielek, kursy piłki ręcznej, nożnej, lekkiej atletyki i przeprowadzenie III mistrzostw tenisowych, Wreszcie urządzenie licznych odczytów, jednej wstawy książek, jednej wystawy przedręczek, przeprowadzenie kursu uniwersyteckiego i 2 zjazdów pedagogicznych. Nadto urządza kursy językowe. Stan książek jest pokazowy, biblioteki obejmują 125.875 tomów, z których korzystało stale 25.547 czytelników. Wypożyczono w ciągu r. b. roku okragło 400.000 tomów a w Katowicach miejscu osobno jeszcze w Łiągarzi Siatki i Nanki 18.000 tomów.

Okazuje się, że

VOLKSBUUD WYJĄTKOWA OPIEKA OTACZA MLODZIEŻ. WYCHOWUJE JA W DUCHU ZASAD NARODOWEGO SO-CJALIZMU.

wychowuje się ją także politycznie, o czym niedwuznacznie świadczy jej rzekomo — samodzielnymi (?) odcinami, a mianowicie znaną manifestację z 12 listopada 1936 r. Wtedy to młodzież ta „samorzutnie” wystosowała memoriał na ręce Pana Prezydenta, w którym wysunęła cały szereg postulatów, okraszonych zapewnieniami lojalności, tak dobrze znanymi skądinąd. Pisma wychodzące w Rzeczypospolitej dopytyują się, co się z owym memoriałem stało, albowiem nie należała na żadną odpowiedź? P. Ulitz w swym sprawozdaniu, a przynajmniej w tej wersji, jaka pojawiła się w jego prasie — tego pytania nie stawia, a nawet się odeń jakoby odgradza. Dlaczego to?

Czy nie zbyt skromności?

Przy uderzeniach krwi do głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa poleca długotrwałe zażycie o czystości jelit jak i krwi biegu w podbrzuszu, działając uspokajająco na uderzenia krwi. Zalecana przez lekarzy.

POŻADANA INOWACJA NA PCZCIE

(-) Z dniem 1 czerwca br rozszerza się w Urzędzie Pocztowym Katowice i godziny urzędowe dla dokonania wpłat w obrocie przeliczeniowym oraz dla dokonania wpłat z przeliczeniowych kasowców i ustala je od godz. 8—18 bez przerwy.

PRZYJMOWANIE WALUT OBCYCH W PASIE POGRANICZNYM

(-) W porozumieniu z ministrem skarbu wydała Komisja Dewizowa zarządzenie posiadające bardzo ważne znaczenie dla ruchu po granicznym, zatwierdzając w sposób zyclowy sprawa inkasowania zagranicznych środków płatniczych przez porannicznych sprzedawców. W pasie pogranicznym zdarza się częste przyjazdki zaofiarowania przez cudzoziemców pieniędzy zagranicznych za sprzedane im na własny użytek towary względnie za świadczenia lub usługi. W związku z tym Komisja Dewizowa wyraża zgodę na przyjmowanie zagranicznych środków płatniczych iest bez zezwolenia Komisji Dewizowej zabronione. Osoby, które są zainteresowane w uzyskaniu takiego zezwolenia — ze względu na to, że odbierają zapłatę w walutach obcych w miejscowości lub porze gdy sprzedane tytuł walut bankowi dewizowemu nie jest możliwe — mogą ubiegać się o zezwolenie Komisji Dewizowej na przyjmowanie z powyższych tytułów do ściśle ograniczonej wysokości niemieckich zagranicznych — z tym, że zainkasowane obce środki płatnicze zostaną odprowadzone bankowi lub agencji dewizowemu Podania zainteresowanych osób do Komisji Dewizowej w interesujących miejscowości przez właściwą władzę administracyjną ogólną lub samorządową, która winna stwierdzić w każdym przypadku potrzebę udzielenia wspomnianego zezwolenia ze względu na warunki zakrobowania petenta i stosunki danej miejscowości.

KTO ZNALAZŁ TEGO PSA?

(-) W ub. sobotę, dnia 22 maja zbiegł w Katowicach pies ostrowski Foxterrier, biały a żółta łata nad okiem; wabi się „Jim”. Wiadomości należy zgłaszać telefonicznie pod nr 302-90.

Z uchwałą Rady Wojewódzkiej

Katowice, 25 maja.

Śląska Rada Wojewódzka na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o mieszkaniach dla nauczycieli publicznych i szkół powszechnych Województwa Śląskiego. Projekt przesłany zostanie Sejmowi Śląskiemu, dalej Rada Wy. wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia wojewody śląskiego o zmianie czasów ochronnych, ustalonych obowiązującymi ustawami łowieckimi dla poszczególnych gatunków zwierzyny łownej, oraz przyjęła do wiadomości dodatkowy budżet na rok 1936/37 miasta Katowic na ogólną kwotę zł 815.420. Poza tym Rada zatwierdziła szereg spraw komunalnych, budowlanych, oraz odwołał od wymiaru opłat na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego.

Urzędowanie na poczcie w niedziele i święta

Katowice, 25 maja.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Katowicach przypomina publiczności, korzystającej z usług poczty, że normalne godziny urzędowe urzędów i agencji pocztowych w niedziele i ustawowe dni świąteczne (z wyjątkiem świąt uroczystych) trwają od godz. 9—11 dla sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania przesyłek poleconych oraz wydawania gazet, zaś dla przyjmowania telegramów i przeprowadzania rozmów telefonicznych od 9—11 i od 15 do 16.

W Katowicach można te usługi załatwiać w ciągu całego dnia i nocy a to w rejonowym Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym przy ul. Pocztowej 9 i w oddziale Up. Katowice 1 w hali 3 dworca kolejowego w Katowicach. Jednak Upt. Katowice 7) w gmachu Urzędzie Wojewódzkiego Śląskiego (Katowice 8) Plac. dr. Rostki i Ag. Pt. Katowice 9 (ul. Dąmroła 2) są w niedziele i wszystkie święta nieczynne.

Służba doręczeń w niedziele i wszystkie święta (a więc także święta uroczyste) obejmuje dorę-

żanie pośpiesznych przesyłek listowych bez pobrania, oraz doręczenie powiadomień na inne przesyłki pośpieszne we wszystkich urzędach i agencjach.

Większe urzędy doręczają w niedziele i święta także przesyłki telegraficzne i pośpieszne oraz listy wartościowe i paczki pośpieszne.

W święto uroczyste Bożego Ciała dnia 27 maja br. urzędy i agencje są dla służby pocztowej zamknięte. Jedynie działy telegraficzne i telefoniczne oraz służba doręczeń są czynne jak w niedziele i święta. Wobec tego Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów uprasza klientelę, by nadawała swe przesyłki pocztowe już w środę dnia 26 maja br.

W Katowicach Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny (ul. Pocztowa 9) i oddział up. Katowice 1 na dworcu (hala 3) urzędują jak w niedziele i święta neuroczyste, a więc przez cały dzień można tam zakupić znaczki, nadawać listy polecone, telegramy, przeprowadzać rozmowy telefoniczne itp.

Mieszkanie w płomieniach

Tacjana Husakowa zam. w Rudzie zajęta była 23 bm. gotowaniem potraw na kuchence spirytusowej. Obok stała blaszanka napełniona skażonym spirytem. W pewnej chwili z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn maszynka spadła ze stołu, nastąpił wybuch, przyczem zajął się również spirytus w blaszance. Momentalnie plomienie

objęły urządzenie mieszkania. Przerazona Husakowa rzuciła się na ratunek mebli. Jechnocześnie zbiegli się sąsiedzi i zaalarmowano straż pożarną. Pożar zdołano ugasić, lecz Husakowa odniosła cały szereg ciężkich poparzeń rąk i nóg. Odwieziono ją do szpitala. Ogień zniszczył urządzenie mieszkania prawie doszczętnie.

KURS PRZEWODNIKÓW PO KATOWICACH I OKOLICY

(-) Brak wyszkolonych przewodników po Katowicach i okolicy dalać się odczuwać silnie w okresie licznych wycieczek na Śląsk, w obliczu rozpoczynającego się sezonu turystycznego staje się poważnym cieniem turystyki na Śląsk przemyślowy. Aby temu brakowi zaradzić Miejskie Biuro Propagandy przy porażeniu zainteresowanych czynników organizuje w najbliższym czasie kurs przewodników po Śląsku. Program kursu przewiduje kilka wykładów z zakresu historii kultury i osobowości turystycznych Śląska przemysłowego oraz metodyki i techniki przewodnictwa. Prócz wykładów które prowadzone będą przez wybitnych znawców zagadnień turystycznych przewiduje się

kilka wycieczek metodycznych po Katowicach i okolicy. Blizsze szczegóły o kursie zostaną podane w najbliższych dniach. Informacji udziela Miejskie Biuro Propagandy tel. 309-41 — wew. 13

SLASKIE MIĘDZIORYTY NA TARGACH KATOWICKICH

(-) Na Targach Katowickich wystawia młody grafik Władysław Zakrzewski tece śląskich międzyorytów, która obejmie 18 międzyorytów i akwafort odzwierciedlających życie górnika oraz własne impresje z krainy czarnych diamentów. P. Zakrzewski jest wychowankiem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie studiował u prof. Wojnarskiego. Prace jego stoja na wysoki poziomie artystycznym

W Kat...
Sp. M...
Wpis...
Z K...
O GMIN...
(K) Os...
Naw...
W dn...
ST...
(K) W...
Z C...
(=)...
Z S...
(S)...
Z I...
(P)...

Z kary katobnej

Sp. Melanio Twardowska

W Katowicach zmarła w dniu 22 maja p. Melanio z Zarembów Twardowska, żona współp. cownika „Drukarni Śląskiej”, urodz. ze Śląska Opolekiego — p. Wojciecha Twardowskiego.

S. p. Melanio Twardowska pochodziła z Wroclawia, gdzie w roku 1900, jako 12-letnia dziewczynka brała czynny udział w stawym strajku szkolnym, stawiając śmiało czoła pruskim satrapom. Wychowana w atmosferze gorącego patriotyzmu, zawsze brała czynny udział w życiu społecznym, będąc czynną członkinią polskich organizacji; tracąc w 6. p. Melanii Twardowskiej zasłużoną pracownicę.

Cześć Jej pamięci!

Więcej blasków niż cieni

Parę dodatkowych uwag na temat pomocy zimowej na Śląsku

Katowice, 25 maja.

Dzięki pięknej pogodzie wiosennej zapomniały o ubiegłej zimie ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Jako ślad zimy leżą jedynie przed nami grube folie sprawozdań z przebiegu oraz wyników akcji zimowej pomocy bezrobotnym na terenie Województwa Śląskiego, za czas od 26 10. 1918 r. do dnia 16 kwietnia br. i pliki wykazów, rozliczeń itp.

pozostała w zimie bez pracy statystyczna armia ludzka dochodząca w lutym br. nawet do 106.187 osób. Z pomocy zimowej doraźnej

korzystało w marcu br. 48.144 bezrobotnych, w tym 10.284 samotnych, 19.610 rodzin małych i 14.789 rodzin średnich, a 8.461 rodzin dużych. — Pomoc przeto objęła licząc po 8,5 osoby przeciętnie na rodzinę około 163.000 osób, czyli 12,6 proc. ogółu ludności województwa. W uzupełnieniu sprawozdania, jakie już swego czasu przynieśliśmy warto się bliżej przypatrzeć akcji.

Czy wszyscy spełnili swój obowiązek społeczny wobec niedoli bliźniego. Ogółem społeczeństwo śląskie złożyło zgórą 3 miliony zł gotówką i 1.464 tys. w naturaliach na akcję zimową. Wydatkowano jednak na akcję tę 6.292.820 zł w gotówce i naturaliach.

Komitet wojewódzki preliniował wpływ w poszczególnych grupach płatniczych. — Ciekawym jest więc objaw, jak się te poszczególne grupy wywiązały z obowiązku.

Na pierwszy plan wysuwa się grupa zorganizowanego przemysłu. Przemysł ten złożył 66,16 proc. kwoty mu przypisaną. Sprawozdanie zawiera dla przemysłu szereg komplementów. Z kolei idą wolne zawody i płatnicy dochodów fundowanych z 22,84%. Gorzej się spisyli przedsiębiorstwa handlowe, które złożyły tylko 18,15 proc. preliniowanych kwot i warstwy rzemieślnicze z 14,82 proc.

Nie udało się zaś w zupełności skłaska od lokalni, która przyniosła jedynie 0,46 proc. preliniowanych kwot. Był to zresztą eksperyment, który się nie powiódł. Gały szereg płatników lokatorów spełniło swój obowiązek w innych grupach i zachodziło wielokrotnie t zw. podwójne opodatkowanie, jeśli można by przy akcji dobrowolnej użyć tego terminu.

Świat posiadający złożył łącznie na pomoc zimową 1.366 tys. zł. zaś sam świat pracy 1.025 tys. zł. Resztę przyniosły zbiórki i inne datki w kwocie 488 tys. zł. i sprzedaż znaczków 16 tys. zł.

Zbiórka uliczna Śląska wypadła naprawdę imponująco. Pierwsza zbiórka uliczna urządzona w listopadzie ub. r. przyniosła 90.852 zł.

Większość tej kwoty jednak zebrał osobie jako kwestarz uliczny P. Woj. Grażalski. Warto więc tego rodzaju kwestarzy angażować do zbiorów ulicznych.

Jako piękny objaw solidarności pracy kapitału na rzecz bezrobotnych należy zapisać znaną już akcję 1-dniówki bezpłatnej ofiarowanej przez górników śląskich 64.763 ton węgla wartości 1.295.278 zł pomnożyło zasoby zbiórki.

Zbiórka innych produktów zebranych przez Komitet dała już mniejszy efekt zamieniony, na gotówkę w wartości 158.768 zł.

Rolnicy śląscy złożyli darów 54.691 zł w czem 18.864 gotówką, uiszczając 32 proc. przypadających na nich świadczeń.

Dzięki tym środkom w ubiegłej zimie olatr niejedną łzę.

Śląskie społeczeństwo wykazało przez swą ofiarność jeszcze raz swą dojrzałość społeczną, swą wysoką klasę obywatelską, oraz zadawalającą zdolność do organizowania wielkich akcji społecznych.

Niezawodnie zachodziły pewne niedomaganie. Do tych niedomagań należałoby zapisać dość późne wystąpienie do organizacji komitetu, oraz powolne stosunkowo montowanie całego aparatu zwłaszcza zbiórkowego. Nie zawsze mógł komitet osiągnąć wszystkich płatników na których liczył. Może większy współdziałanie w akcji czynnika społeczne w danych grupach zdołały podnieść odsetek stosunku rzeczywistych wpływów do preliniarza. — Pewna suma niedociągnięć jest jednak nieunikniona.

Lekcja z ubiegłego roku jednak powinna w dalszym ciągu służyć doświadczeniem na rzecz przyszłych tego rodzaju akcji.

Niedomaganie to jednak nie pozostają w żadnym stosunku do wielkiego sukcesu.

Śląsk może przeto patrzeć się z dumą na swój wysiłek pełen poświęcenia i wysoką temperaturę serca społeczeństwa awansującego mroź.

Przestępstwo w czasie służby

(P) Pęczek Franciszek, kolejarz z Dziecokowic był nałogowym palaczem. Stojąc w magazynie kolejowym zauważył stojącą tam bełę tytoniu. Rozpruł ją i wyjął 7 paczek tytoniu fajkowego łącznej wartości 5 zł. Sprawa wyszła na jaw i Pęczek stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach, który skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata i 2 lata utraty praw publicznych i honorowych.

Z Rybnickiego

5-LETNIA DZIEWCZYŃKA POD KOLAMI SAMOCHODU

(R) 22 bm na szosie w Gorycach, pow. Rybnicki została tracona 5-letnią dziewczynką o sobowego 5-letnia Helenę Karwulak z Gorycz w obwił. Gdy uśpiłała orzebić przez jeźdźcę. Samochodem kierował szofer Emskiej Witecz z Zor. Dziecko doznało obrażeń głowy i prawej nogi. Odnar wyproduk odwoził szofer samochodem do szpitala powiatowego w Wodzisławiu Wile wyproduk otrzymać należy matkę dziecka.

Co dała pomoc zimowa dla bezrobotnych w powiecie cieszyńskim?

19 maja odbyło się sprawozdawcze posiedzenie Komitetu Wykonawczego, a dnia 20 maja zgromadzenie likwidacyjne pełnego Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych pod przewod. prezesa sądu okręgowego p. Karpicza. Na jednym i drugim zebraniu wygłosił sprawozdanie wiceprezesa Komitetu p. bunnistrz Halfara. Ze sprawozdania wynika, że Komitet wygotował przypisów nieżyłości na 179.000 zł, z czego ściągnął od stron 91.702 zł w gotówce 77.000 zł, w naturze 14.416 zł. Gotówkę odprowadzono do wojewódzkiego Komitetu, skąd otrzymano z powrotem materiałów za 50.455 zł, gotówką 30.500 zł, razem 81.000 zł.

Oprócz tego rozdano w powiecie dary w naturze w wysokości 14.416 zł składające się z węgla, skóry, maki i produktów rolniczych. Tak, że przypadło w powiecie przeciętnie 34 zł na rodzinę, a 11 zł na jednego bezrobotnego. W rzeczywistości składki powiatu są daleko wyższe, gdyż w powyższym spisie nie figurują potrącenia od uposażonych wojska, urzędników, nauczycieli, firm, które mają centrale poza Cieszyrzem, co razem wzięwszy uczyniło z pewnością co najmniej 90.000 zł, czyli razem okr. 120.000 zł a powiatu.

W porównaniu do innych powiatów powiat cieszyński wywiązał się znakomicie ze swego

zadania, chociaż i tu były niedociągnięcia. Istnieją tam okręgi 100 osób i firm, które zobowiązały się do wpłacenia kwot ponad 50 zł a przez zapomnienie nie wpłaciły nic. Komitet spodziewa się, że zaległość tę jeszcze wyrównają. Fundusz zapomogowy dalej istnieje a zarządzany jest przez Wojewódzki Fundusz Pracy. Istnieje jeszcze u nas dość szerokie rzesze bezrobotnych z powodu zastój w branży budowlanej i innych.

Komisia rewizyjna badała rachunki Komitetu co miesiąc i znalazła je w najlepszym porządku. Uznaje należy się za wielką i owocną pracę ciemu Komitetowi, w szczególności pp. burmistrzowi Halfarowi i referentowi starostwa Majdewi. Po załatwieniu porządku obrad Komitet rozwiązało a w miejsce jego po przemówieniu p. starosty Plackowskiego powołano w tym samym składzie na dalsze dwa miesiące Komitet Niesienia Pomocy Polakom Zagranicą (m. sięc maj) i Komitet Niesienia Pomocy dla Uczęcej się Młodzieży Śląskiej (m. sięc czerwiec).

POMOCIE BEZROBOTNYM!

Pracodawcy zgłaszajcie każde wolne miejsce w K. U. P. P. na miasto Katowice — Krakowska 50 — tel. 304-86 i 347-45.

Kłamliwe alarmy „Polonii” w sprawie „Śląskiej Izby Rolniczej”

Zacietrzewienie samo jest rzeczą smutną — w połączeniu z kompletną ignorancją staje się rzeczą komiczną. Taki właśnie charakter mają wywody „Polonii” na tematy rolnicze, rozszane w ostatnich numerach tego pisma, z racji zbliżających się wyborów do Śląskiej Izby Rolniczej. „Polonia”, która zapewne w poczuciu braku kompetencji — kwestiami rolniczymi mało się interesowała — nagle uderzyła w wielki dźwięk na alarm: „rolnictwu śląskiemu grozi zaniechanie do pierwszego okręgu ekonomicznego, obecna Izba Rolnicza wcale nie stara się temu zapobiec, przeciwnie widać usiłuje skłoni do jaknajwyższego okręgu”. Wniosek końcowy: „w wyborach głosujące na nasych ludzi, bo inaczej będzie źle”. Ze sprawy czysto gospodarczej, jaką są wybory do Izby Rolniczej — stara się „Polonia” za wszelką cenę zrobić wielką aferę polityczną. Posługuje się przy tym „Polonia” argumentami wyszanyimi z palca. Tak np. „Polonia” stara się zaagregować swych czytelników, że wybory prowadzi się pod kątem politycznym. W jednym z ostatnich numerów wielki krzyk podniosła z tego powodu, że na liście wyborców w powiecie rybnickim znajduje się ponad jeden nierolnik i to — o zgrozo — senator. I robi z tego wielką aferę polityczną, tak, jakby jeden głos przy 900 wyborcach mógł mieć jakieś decydujące znaczenie.

W rzeczywistości sprawa podziału państwa na okręgi ekonomiczne może być aktualna najwcześniej za lat pięć. Przed tym bowiem trzeba zakończyć klasyfikację gruntów, która ze względu na brak danych katastralnych w różnych częściach kraju napotyka na poważne trudności. Załatwienie tej sprawy tak samo jak i klasyfikacji gruntów nie należy bynajmniej do kompetencji Izb Roln. Kto będzie załatwiał sprawę podziału na okręgi ekonomiczne, tego wogóle jeszcze nie wiadomo, gdyż — jak zaznaczyliśmy — nie jest ona narazie aktualna. Natomiast klasyfikacja gruntów zajmującej się nie Izba Rolnicza, ale specjalne komisje klasyfikacyjne, w których głos decydujący mają przedstawiciele Ministerstwa Skarbu.

Tak więc „Polonia” w zacietrzewieniu swym ucieka się do argumentów, wprowadzających czytelników w błąd. Czyżby czytała to świadomie?

Nie wiemy dokładnie, czy informacja „Polonii”, co do tego jednego wyborcy polega na prawdzie, gdyżby jednak nawet tak było, to nie trzeba zapominać, że wybory podług nowego statutu przeprowadza się p. raz pierwszy, że więc pomyłki są możliwe. Wyjątkowo o obywatelowi przysługujące prawo kontroli listy w tym celu publicznie wywieszanej i wnieścienia ewentualnego protestu. Ale „Polonia” idzie jeszcze dalej. Występuje mianowicie w roli usta-

lejni Lipa Wkator z Ligoty, który doznał cięższych obrażeń ciała Okaleczony o własnych siłach udał się na miejskowy poster. pol. gdzie doznał o wmadku. Dochodzenia celem uszalenia, kto ponosi winę wypadku, w toku.

Skutki ulewy w Łędzinach

(P) Onegdajsza burza, połączona z gwałtowną ulewą, poczyniła pewne szkody w pracach podjętych około zasypiania jez.

W tym celu publicznie wywieszanej i wnieścienia ewentualnego protestu. Ale „Polonia” idzie jeszcze dalej. Występuje mianowicie w roli usta-

WPISY DO GIMNAZJUM KATOLICKIEGO IM. ŚW. JAKA W KATOWICACH.

Wpisy do I klasy Prywatnego Gimnazjum Katolickiego im. św. Jaka w Katowicach (złożony w roku 1936 przez JE. Ks. Biskupa dr. Ś. Adamskiego) odbywają się od dnia 18-21 maja (z wyjątkiem świąt) od godz. 11-13 w kancelarii dyrektora gimnazjum w gmachu Kurii Diecezjalnej, ul. Płobiscyowa telefon 328-22. (o)

Z Katowickiego

O GMINNA STRAŻ POŻARNA W MICHALKOWICACH

(K) Ostatnio odbyło się w Urzędzie gminnym posiedzenie w sprawie straży pożarnej. Zastępowano się nad zorganizowaniem Ochotniczej Straży zakupem 2 motopomp i innego sprzętu strażackiego oraz ekwipunku. Środek pieniężny na ten cel kmina zdobyć musi. gdyż posiadanie straży pożarnej należy do najważniejszych obowiązków gminy. W międzyczasie rozpisz na żąd gminy oferty na zakup motopompy. Spośród tych za tym należy iż w niedługim czasie utworzenie straży będzie dokonane. Co pomieszczenie wydatnie stopień bezpieczeństwa pożarowego na terenie Michalkowic i sąsiednich miejscowości

Nawet szyny kradną

W dniu 12-go czerwca ub. r. strażnicy na wybie św. Wojciech w Szopienicach zauważyli jakichś osobników, przerzucających szyny z terenów kopalni na hałdy. Gdy strażnicy usiłowali ich zatrzymać, osobnicy ci stali przy opór i zaczęli obrzucać strażników kamieniami. Usiłowali również wydrzeć robotnikom szyny i zabrać ze sobą. Strażnicy z posteru przyszków rozpoznali jedynie Maksymiliana Ermischa, znanego awanturnika z Szopienic, który zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w Katowicach. Mimo oczywistych dowodów swej winy Ermisch nie chciał się przyznać do wyłudzenia współników. Sąd skazał go na 6 miesięcy bezwzględnej więzienia.

STRZELANINA W RESTAURACJI

(K) Wczorajem dnia 23 bm, o godz. 19 podczas zabawy na sali Reksusa Pawła w Kochłowicach przy ulicy Mikołowej 8, powstała kłótnia pomiędzy gośćmi. Zona restauratora zwala awanturników do opuszczenia lokalu, na stopnieje zdv przechodziła korytarzem restauracyjnym. Jeden z awanturników prawdomoibiście z zemsty — wystrzelił z rewolweru bebekowo wci i ranił ją w nosie poniżej kolana. Pożąd przetem tego czynu zatrzymano Kanie Adolze, lat 26, zam w Lipinach, przy ul. Nowej nr 2 i zacięto mu rewolwer. Dalsze dochodzenia w toku.

Z Chorzowa

CHORZÓW ZACIAGA POZYCZKĘ

(=) Magistrat m. Chorzowa uchwalał zacząć gnać pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 200.000 zł na cele kanalizacji 3ch ulic.

Z Świętochłowickiego

Harce pioruna

(S) W czasie burzy szalejącej onegdaj w Piekarach uderzył piorun w dom Franciszka Ludygi, uszkodził dach, zwałił komin i zerwał przewody elektryczne. Wskutek uderzenia pioruna powstał pożar, który jednak zlokalizowali sąsiedzi Ludygi bez uciekania się do wzywania pomocy straży pożarnej.

Z Pszczyńskiego

NIESZCZESLIWY WYPADEK

(P) Dnia 21 bm wieczorem o godz 19 na zrosie asfaltowej Ptaszek — Kobiór przy kamie num 17-2 — został tracony przez samochód ciężarowy Śl. 11482, kierowany przez szofera Cofale Teofila z Pszczyzny, jadący rowerem 26-

Rady praktyczne

Niezawodny środek przeciw migrenie

Medycyna wynajduje w walce z chorobami i codziennymi dolegliwościami ludzkimi coraz nowe środki. Do najpospolitszych dolegliwosci nalezy migrena. Jak sie okazalo, w wypadkach uporczywej migreny wystarczy ograniczyc spoycie cukru i chleba, by po kilku dniach dolegliwosci poszly. W wypadkach szczególnie trudnych trzeba przejść na dietę specjalną, przy której zaleca się chorym wzdzywanie się wyłącznie surowiznami.

Nowa metoda leczenia migreny znalazla szerokie zastosowanie w klinikach i sanatoriach wiedeńskich.

Targi Techniczne w czasie Targów Wschodnich we Lwowie

W ramach tegorocznych 17 Targów Wschodnich we Lwowie odbęda się Targi Techniczne, sparte o program inwestycyjny Rzadu.

Targ Techniczny obejmuje dzialy: ogolno-techniczne, budowlany i drogowy. Ekspozycje zajmuja przestrzen ponad 6.000 m².

W czasie trwania Targów Wschodnich odbęda się we Lwowie ogolno-krajowy Zjazd Inzynierów z całej Polski, w którym weźmie udział kilka tysiecy uczestnikow.

W czasie Zjazdu wygloszonych będzie kilkadziesiat referatow zwiazanych z przemyslowaniem i inwestycyjnymi postulatami kraju. Targi Techniczne wywołaly ogromne zainteresowanie zwiazane z wlaszcza Niemiec.

W ramach 18 Targów Wschodnich i Targów Technicznych odbęda się 60-letni Jubileusz Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie (0).

AUTOBUS NAJECHAŁ NA FURMANKĘ

(R) 22 bm na szosie wojewódzkiej w Krzyżowicach najechał autobus własności Deutcher Schulverzein z Katowic na furmanke, powozona przez Marie Tomulowa z Żytnej pow. Rybnik. Wskutek naliczenia okalczony został koni Ofiar w ludziach na szeszczenie nie bylo Winc ponozsa obie strony.

Pożar od pioruna

(R) Onegdaj przeszła nad częścią powiatu rybnickiego silna burza polaczona z piorunami. W miejscowości Ochojec pow. Rybnik, uderzył piorun do zagrody rolnika Józefa Poraly. Piorun spowodował pożar, od którego spłonął doszczętnie dom Poraly i przyległe chlewy. Szkody wynosza okolo 4.000 złotych. Wypadku w ludziach na szeszczenie nie bylo.

Z Bielskiego

KRADZIEŻ

(B) W czasie od 21 do 22 maja br nieznały sprawcy po wtamaniu drzwi dostali się do mieszkania przemysłowca Gustawa Tramera w Bielsku, ul. Krasnińskiego 132 skąd skradli futro damskie nakrycia srebrne i biżuterię. Szkody zaraznie nie ustalono, bowiem poszkodowani wyfechali za granicę.

Powstał „Związek Górali Beskidu Zachodniego”

(B) Na terenie ziem Beskidu Zachodniego powstał związek pod nazwą „Związek Górali Beskidu Zachodniego”, obejmujący swoja dzialalnoscia ziemie górskie powiatow: bielskiego, bialskiego, cieszyńskiego, żywieckiego, wadowickiego i nowo-tarskiego. — Celem związku jest podniesienie stanu materialnego i kulturalnego wsi oraz wychowanie młodzieży. Praca związku obejmuje przewaznie ludność wiejską. — Tymczasowa siedziba zarzadu związku mieści się w Międzybrodziu Bialskim, poczta Porąbka k. Kęt.

BOJKA RODZINNA

(B) W dniu wczorajszym niejaki Chwirtek Antoni z Halcnowa pow Biala został pobity nozem po glowie przez swego teścia Tymona również z Halcnowa. Zawezwane pogotowie ratunkowe z Bialej przegłosowalo Chwirka do miejscowego szpitala w stanie groźnym. Bojka powstala na tle maikowym. Zaczynacj trzeba, że jest to już druga sceną rodzinną, gdyż przed 3 tygodniami pisalismy również o ciężkim pobiciu Chwirka przez swego teścia Tymona.

Z Cieszyńskiego

POKAZ KONI REMONTOWYCH

(C) Urząd Wojewódzki Śląski zawiadamia, że w dniach od 20—21 lipca br o godzinie 9 od będzie się w Ochabach, powiat Cieszyń, stacja kolejowa Drogomyśl pokaz koni remontowych.

Piękne uroczystości strzeleckie w Rybniej

W niedziele 23 bm. w Rybniej obok Tarnowskich Gór odbyla się podniosła uroczystość poświęcenia szkoły Instruktorów Związku Strzeleckiego, założonej przed trzema laty przez okręg śląski Zw. Strzeleckiego, a mieszczącej się w zakupionym obecnie przez ten Związek domow. Uroczystość zgromadziła przeszło 2000 strzelców i strzelczyń oraz Orlą z całego okręgu ze sztandarami i okniestrami. Z Warszawy przybył mec. Paschalski, prez. zarzadu gł. Zw. Strzeleckiego, mjr Dąbrowski, zast. gł. km. mda, mjr Marszałek, kier. państw. Unz. W. F. dra Korpala, szef wychowania obywatelskiego Związku, a dalej przybyli reprezentaci okręgu śląskiego Z. S. rejent dr Nieć, adw. Strzelecki, mjr Tarnawski, sen. dr Pawełec, wiceszef przedstawicielki Przep. Kobiół Z. S. dr Kozubowska i km. kmdk. Kwiecińska. Rybna byla pięknie udekorowana.

W sobotę wieczorem złożono wnieoś na pietyce pamiątkowej III powstania górnośląskiego. W niedziele o godz. 9 rano w parafialnym kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. proboszcza Motza. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Golus. Po nabożeństwie na placu przed Starą Hutą odbyla się defilada, którą odebrał prez. Paschalski, mjr Dąbrowski, mjr Marszałek i sen. Pawełec. W defiladzie wzięły udział oddziały Strzelców, Powstańców, Orlą, Rezerwistów i Strażaków.

Po defiladzie udali się wszyscy do Parku Dworskiego przed gmach szkoły Instruktorów Z. S., gdzie ustawily się poczty sztandarowe. O godz. 11 przybył ks. biskup dr Adamski, woj.

Grażafski, witanı przez władze Z. S. Akm poświęcenia szkoły dokonął ks. biskup Adamski, składając następnie kierownikowi szkoły serdeczne życzenia i podnosząc, że szkoła ta zesila naszą armię młodym żołnierzem, a armia nasza jest ukończeniem całego narodu. Woj. Grażafski w przemówieniu swym wspomniął, że Strzelcy w Polsce posiadają najpiękniejszą tradycję czynnej walki o niepodległość, zwiazanej z imieniem Marsz. Piłsudskiego. Wojewoda również złożył płaćowce tej serdeczne życzenia, ażeby kształcila ludzi moonych i rzetelnych, świadomych swych obowiazków wobec Polski. Przemówienie swe zakończył Wojewoda okrzykiem: „Niech żyje Polska, Prezydent Mościński i Marszałek Smigły-Rydz!”

Na koniec zabral głos prez. zarzadu gł. Zw. S. mec. Paschalski, który podziękował obu poprzednim mówcom za życzenia i za skrócenie ideologii Strzelca. Ideologię tę zrozumie najlepiej bohaterki Gómy Śląsk, który selki lat czekał na wyzwolenie. Prez. Paschalski podkreślił, że nie jest to przypadkiem, iż krzyż i szabla dzwinię się z sobą sploty. Swe piękne przemówienie mec. Paschalski zakończył okrzykiem na cześć bohaterstwa Gómy Śląsk, tej kolebki Macierzy.

Po tych przemówieniach prez. okręgu rej. Nieć odsłonił tablicę, ufundowaną ku czci sen. Pawelca, prez. Związku w latach 1932—1936, który przyczynił się waleń do powstania tej szkoły.

Uroczystość zakończyła się koncertem i popisami.

Zgon zasłużonego powstańca, ś. p. Mateusza Sobczyka

Katowice, 25 maja.

W sobotę 22 maja zmarł w Katowicach Zawodzu w 68 roku życia wielce zasłużony na n'wie narodowo-społecznej ś. p. Mateusz Sobczyk, członek Związku Powstańców śl.

Śp. Sobczyk wstąpił w roku 1920 do P. O. W. na Górnym śl. w pow. Kluczborskim, pracując na tym polu aż do objęcia Górnego Śląska przez władze polskie. W akcji plebiscytowej i w powstaniu III brał czynny udział z bronią w ręku. Po zlikwidowaniu powstania, wskutek prześladowań, pogroźek i szykan ze strony władz i bojówek niemieckich zmuszony był wraz z rodzinną opuścić strony rodzinne i przenieść się na pol.

ski Gómy Śląsk. Śp. Sobczyk za zasługi położone okolo przyłączenia Górnego Śląska do Polski został odznaczony „Krzyżem na Śląskęj Wstęde Waleczności i Zasługi” oraz innymi medalami.

Cześć pamięci zasłużonego powstańca.

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Kumęgudny 19a w Zawodzu. Wszystkie grupy z W. el. kch Katowic i powiatu, a także gremialne wzięły udział w tym smutnym obrzędzie. Zbiórka oddałów wraz z sztandarami pokrytymi kirem o godz. 13.20 przed domem żałoby.

Dnia 22 bm. zmarł członek rady gminnej

Ś. P.

Teodor Vogel

W Zmarłym tracimy współpracownika, który swą gorliwością i poświęceniem się zaskarbił sobie uznanie i szacunek społeczeństwa. Cześć Jego pamięci!

Wielkie Hajduki, dnia 21 maja 1937 r.

W imieniu Rady Gminnej i Zarządu Gminnego

Mgr Grzbiela, naczelnik gminy.

Z Wystawy Radiowej na Targach Katowickich

Polskie Radio urzadzilo przy Targach Katowickich w osobnej hali. Wystawę Radiową i Studio, celem propagandy i popularyzacji krajowej wytwórczości radiofonicznej. Udział w tej wystawie wzięła również Dyrekcja Poczty, Telegrafów i Telefonów. Między innymi urzadzono zostało na podwyższeniu Studio Polskiego Radia, z którego codziennie odbywają się różne popisy muzyczne i koncerty. Studio urzadzono na wzór Polskiego Radia z zainteresowaniem wszyscy zwiędzają. Bogaty dział wykresow, aparatow telefonicznych, statystyk — znajduje się na stoisku Poczty, Telegrafów i Telefonów—ilustrując wszystkim rozwój sieci telefonicznych i wszelkie korzyści, płynące z korzystania najdogodniejszych urzadzzeń, jakim jest telegraf i telefon.

Dalszą częścią tego dzialu zajmują stoiska poszczególnych firm radiowych polskiej wytwórczości. Estetyczny wygląd ekspozycji zwraca powazna uwage. Na stoiskach znajdujony radia najrozniejszych marek, od luksusowych, aż do tanich aparatow po 150 zł.

Krótki przegląd stoisk radiowych rodzinnej wytwórczości, świadczyj iż nasz przemysł radiofoniczny poczynił znaczne postępy, wykazując, że krajowe aparaty w zupełności dorównują aparatom obcym.

Wystawa, którą można zwiędzić po wykupieniu biletu wstępu na Targi Katowickie, cieszy się

wielką frekwencją, tym bardziej, iż każdy co 25-ty zwiędzający, otrzymuje nagrodę w postaci jednodniowego bezpłatnego abonamentu radiowego. (0)

Za napad rabunkowy po 8 miesięcy więzienia

Bonsch Franciszek, robotnik z Załęzia i brat jego Leopold odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach za dokonanie napadu rabunkowego na Feliksa Wierchowskiego. Sprawa miała przebieg następujący: w dniu 19 września ub. roku Wierchowski odprowadzał swą narzeczoną przy przystanku tramwajowym w Załęziu. Nagle podszedło do niego dwu drabów i zapytały go „kto strzelali?”. Zanim Wierchowski zdążył odpowiedzieć opryszkowie rzucili się na niego, zalogyli mu podwójnego melsona, powallili na ziemię. Gdy jeden z nich przytrzymał Wierchowskiego, drugi obszukiwał go w kieszenie. Bandyci skradli 17 zł, zapalniczkę, klucz, papierosy, chusteczkę. Narzeczoną Wierchowskiego, widząc, że się awiczyła uciekla w stronę domu matki szukając pomocy. Nim jednak wróciła bandyci skłębili okno rzemieślnicza na kary więzienia po 8 miesięcy z zawieszaniem.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek o godz. 20: Występ baletu hinduskiego. Środa o godz. 20: „Moralność pani Dulskiej”. Czwartek o godz. 18: „Moralność pani Dulskiej”. O godz. 20: „Dobra wróżka”. Piątek o godz. 20: „Dobra wróżka” po raz ostatni i senale.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

CHORZÓW — wtorek, dnia 25 maja: „Moralność pani Dulskiej” o godz. 20. TARN. GÓRY — środa, dnia 26 maja: „Dobra wróżka” o godz. 20. CIESZYŃ — piątek, dnia 28 maja: „Moralność pani Dulskiej” o godz. 20. LUBLINIEC — sobota, dnia 29 maja: „Dobra wróżka” o godz. 20.

Balet hinduski „Uday Shan - Kar” w Katowicach.

We wtorek 25 b. m. o godz. 20 wystąpi przed widzami na wystawie artystycznej w Teatrze im. St. Wyspiańskiego najwybitniejszy balet „Uday Shan-Kar” z oryginalną hinduską orkiestrą. Stylizacja każdego numeru tanecznej odbiega od szablonu i wykazuje wielką pomysłowość. Program składa się z klasycznej baletki, fantastycznej i bohaterki. Bilety w kasie teatru, tel. 34.43.

„Moralność pani Dulskiej”

W środę o godz. 20 światła komedii Gertrudy Zerkowej „Moralność pani Dulskiej”, która cieszy się na naszej scenie dużym powodzeniem. Grają pp. Stanisława, Aleksandrowicz, Rozwadowska, Sierak, Stanisławska, Walterówna, Śródka, Witaszkiewicz, W. tel. „Hele!” zadebiutuje p. Bulańska.

KINOTEATR W KATOWICACH

od dnia 22: maja 1937 r. „CAPITOL”: „Nie ufaj mężczyźnie”. II. Uroczystość koronacyjna w Londynie w kolorach naturalnych. CASINO: „... elony sygnal”. COLLOSSEUM: „Pielęznarz Wiednia”. RIALTO: „Tajemnica starego zamku”. STYLLOWY: „Jak wam się podoba”, „Czarny hit bia”. UNION: „Muszę być młody”, „Bez nazwiska”.

Inne miejscowości:

BIALA — MIĘJSKIE: „Dwa dni w raj”. — BIELSKO — RIALTO: „Kuziołek” i „Lowa przegród”. APOLLO: zamknięte na czas wakacji. CHORZÓW — APOLLO: „Bobowit Jacka Mortimera”, „Lekoduch”. — ROKY: „Marta Stęka”. Pół dwiatwa filantów — COLLOSSEUM: „Sylwetki”, „Czarny Orzeł”. — DELTA: „Wiedza zwycięży”, „Generał Sutter”. HAJDUKI — ŚLASKIE: „W zamkniętej i ognia”, „Zona czy sekretarka”. MIKOŁÓW — ADRIA: „Romeo i Julia” i „Mściwy Jeździec”. WYŻELÓWICE — OEON: „Conchetti”. — HELIOS: „Diabeł Dzikiego Zachodu”. — CASINO: „Złota”. ORZEGÓW — CASINO: „Łódź śmiertelna” i „Pani minister tańczy”. PIEKARY — APOLLO: „August Meczny” i „Wald dla ciebie”. RYBNIK — APOLLO: „Sonata krouzerowka” oraz „Dzieci ulicy”. — HELIOS: „Droga do sławy” oraz „Tęcza robi krzywe”. SIEMIENOWICE — KAMERALNE: „Bohaterka Brygada” i „Plotus”. ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLLOSSEUM: „W zamkniętej i ognia”. — Kuziołek” i „Lowa przegród”. SZOPIENICE — HELI: „Na szlacheckich szczytach”, „Cienie przeszłości”. — COLLOSSEUM: „Pięć jej mężów”. SZARLE: APOLLO: „Dinka” i „Dedektyw” oraz tygodnik „Pata”.

Polskie imprezy artystyczne podczas Wystawy Paryskiej

Warszawa, 25 maja. Program polskich imprez artystycznych w czasie Wystawy Paryskiej przewiduje w teatrze de Chams d'Elysees, który będzie teatrem repertaryjnym wystawy, na 12-goczerwa, jako pierwszy występ polski koncert Archikatedralnego Choru z Poznania pod dyrykcją ks. Władysława Gieburowskiego, w dniu 28 czerwca koncert Wandy Landowskiej, 30 czerwca koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry paryskiej, lecz pod dyrykcją Artura Rodzińskiego i przy udziale Eugenii Umiańskiej, 17 lipca koncert Jana Kiepury.

Na jesieni projektowane są dwa koncerty polonajnych orkiestr Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia, które w składzie 102 osób przybędą do Paryża. Jednym z twórców dwóch poświęconych będzie całkowicie twórczości Karola Szymanowskiego) poza tym koncert Ewy Bandrowskiej-Turskiej i jeżeli tylko pozwolą na to stan zdrowia Ign. Paderewskiego, który ostatnio z nakazu lekarza odwołał wszystkie swoje projekty, na lato występy, to odbyły się koncert mistrza. Wreszcie na jesieni projektowane są w teatrze de Chams d'Elysees dwa wieczory polskiego baletu.



KATOWICE... (Fragment of text from the right edge of the page)

REPERTUARY... (Fragment of text from the right edge of the page)

WIEDZA... (Fragment of text from the right edge of the page)

NOTOW... (Fragment of text from the right edge of the page)

WALUT... (Fragment of text from the right edge of the page)

W... (Fragment of text from the right edge of the page)

W... (Fragment of text from the right edge of the page)

RADIO KATOWICE

Wtorek 25 maja.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. — 7.00 Patelnik poranny. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.35 Orkiestra wokalna. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 13.30 Śniadanie czasu. 13.00 Fragmenty opery „Faust”. Gość (płty). 13.40 Dziennik południowy. 13.50 „Ogrody śląski”. „Kwiatowa Biała Czysta” — pogadanka. 14.00 Władysław Woiwoda. 14.15 Muzyka taneczna. 14.15 Szpryngacz. 14.30 Dziennik południowy. 14.35 „Ogrody śląski”. „Kwiatowa Biała Czysta” — pogadanka. 14.45 Władysław Woiwoda. 14.55 Muzyka taneczna. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska kapela ludowa Feliksa Dalejnowskiego. 15.35 Chwilka piosenki. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Muzyka taneczna. 16.15 Szpryngacz. 16.30 Siostry Burasie śpiewają lektkę piosenki. 16.40 Powieść niedzielną. 17.15 Koncert obrotu miazgowego „Harmonia” w Mysławie pod dyr. Alojzego Bonowicza. 17.30 Szpryngacz salona. 17.45 (o motoryzacji) — motoryzacja. 18.00 roznadanka aktualna. 18.10 „Po trójmieście” — pogadanka. 18.20 Szpryngacz. 18.30 „Lotnik” — powieść Jana Wiktora. 18.50 Powiadanie aktualne. 19.00 Dyktando. 19.15 (w ramach rozrywki) — wywiad z młodzieżą wokalną wracającą na wieś”. 19.20 Muzyka angielska w wykon. m. in. P. R. 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 Pogadanka z „Teatrem Wielką Warszawą”. W przedmiocie — ostatek wieczoru i pogadanka aktualna. 22.30 „Giacomo Leopardi” — kwadrans poetycki w studiu teatralnym. 22.45 Piosenki (płty). 22.55—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Środa 26 maja

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. — 7.00 Patelnik poranny. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.35 Berlińska orkiestra filharmoniczna (płty). 8.00 i 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Mała orkiestra. 12.40 Dziennik południowy. 12.45 „Mikołaj i ser w maj” — pogadanka. 13.00 Koncert aktualny. 13.15 Wiadomości gospodarcze. 13.15 Muzyka lekka (płty). 13.35 Żyła kulturalna śląska. 13.40 Rewia piosenek (płty). 13.40 Audycja dla dzieci starszych. 13.50 (w ramach rozrywki) — 17.00 „Marian” — 18.00 (w ramach rozrywki) — odczyt. 17.15 Koncert chóru „Echo”. 17.50 „Polskie ogrody botaniczne” — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „O zawodach gospodarskich” — pogadanka. 18.30 Wskazywanie dla rolników. 19.00 „Dziękuję” — powiadanie. 19.20 Koncert popularny w wykon. orki. 19.35 Trzy powiadanie. 19.40 „Wielki” — 19.40 „Kółkowi” — przybliżenie Śląska do Polski”. — odczyt. 19.50 „Złoty Dąbrowski ma głos”. — 20.35 „Sztuka Chwilka Studiol”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Gwiazdy”. 21.15 (w ramach rozrywki) — 21.25 Eksperymenty Teatru Wrobrańskiego. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00—23.30 „Przebiegi”.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Wspaniały sukces polskich lekkoatletów w Atenach

Polska 166 pkt., Grecja 125 pkt., Czechosłowacja 99 pkt.

W niedzielę zakończony został w Atenach trójmecz lekkoatletyczny Polska, Grecja, Czechosłowacja. Zawody wywolały w Atenach olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły rekordową i nieotworzoną na imprezach lekkoatletycznych liczbę publiczności — przeszło 85.000. Polska odniosła miążdzące zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce w trójmeczach i zdobywając 166 pkt. Drugą z kolei Grecja miała 125 pkt., a Czechosłowacja 99 pkt. Ogółem Polska odniosła 12 zwycięstw, Grecja 4, a Czechosłowacja tylko 3.

Pierwszym punktem zawodów niedzielnych był bieg na 400 m. przez płotki. Zwyciężył Grek Mandikas w czasie 56.1. Maszowski zajął drugie miejsce w czasie 56.8, a Gassowski — czwarte. Gassowski pobiegł nadszpiewanie dobrze, a przegrał na finiszu o dłoń.

W skoku o tyczce triumfował Sznajder, skacząc 4.03, natomiast Klemczak był nadszpiewanie słaby i osiągnął zaledwie 8.00 m.

W dysku pierwszym był Grek Syllas. Syllas górował niewzruszenie nad przeciwnikami i wygrał zupełnie pewnie. Wynik 49.50. Polacy zajęli dwa następnie miejsca, przy czym Gierutto uzyskał 42.15, a Tilgner 40.34.

W biegu na 1600 m. Kucharski wygrał bez wysiłku w czasie 4:05.4. Drugi z Polaków Soldan biegł bardzo dobrze, ale zabrakło mu szybkości i na finiszu przegrał z Grekiem.

W biegu na 200 m. niespodziewany zupełnie sukces odniósł Polak Popek w czasie 29.4 sek. bijąc Greka Mandikasa po morderczej walce. Śliwak zajął trzecie miejsce. Słaby wynik należy tłumaczyć ostrymi wirażami i przeciwnym wiatrem.

Na 10.000 m. zwycięstwo przyniósł Polakowi

Noji, chociaż powinien był być zdyskwalifikowany, gdyż w czasie biegu zemdlił z bieżni, aby związać pantofel. Noji stracił w ten sposób 60 metrów, które jednak nadrobił po 8 km. Na ostatnich 200 metrach Noji musiał stoczyć walkę z Grekiem Niriakidsem, przy czym Grek przegrał na finiszu minimalnie. Czas Noji 82:43.8 sek.

Tylko dzięki grzeczności Greków, którzy odnozą się do polskiej drużyny z wyjątkową poprostu dżentelmenia, Noji nie został zdyskwalifikowany za wyraźne przekroczenie przepisów. Postępowanie Greków jest tym bardziej charakterystyczne, że dyskwalifikacja Noji dała by zwycięstwo greckiemu zawodnikowi. Drugi z Polaków Wikrus zajął czwarte miejsce.

W trójmeczku Polacy zaprezentowali się słabo. Luckhaus wprawdzie wygrał, ale wynik jego jest deklei od własnego rekordu. Hoffman zajął dopiero czwarte miejsce, ulegając zawodnikowi, który przedstawił w wielo niższą klasę od niego. Wynik Luckhauza 14.70, a Hoffmanna 13.55.

W rzucie kulą Czech Douša prowadził cały czas, wygrywając rzutem 15.37. Drugim był Tilgner (Polska) 14.55, a trzecim Gierutto 14.51. Sztafeta 4x400 m. przypiękowała zwycięstwo Polaków na pierwszej zmianie wysłała dużą przewagę, którą powiększa Maszewski, a następnie podkreśla jeszcze Gassowski i Kucharski. Polska wygrała sztafetę w czasie 3:26.5 przed Czechosłowacją i Grecją.

Uroczystość rozdania nagród była wielką demonstracją na cześć Polski. 365.000 widzów eksklamowało Polaków, którzy zebrali niezliczoną ilość pucharów i różnych nagród. Polacy zdobyli sobie jeszcze serce widowni, gdy fotografują się wspólnie z Grekiem Spiridonem Luise'm, zwycięzcą maratonu na pierwszej nowożytnie olimpiadzie. Po fotografii Polacy trzykrotnie podnoszą Luisa w górę, wywołując na widowni prawdziwy huragan oklasków.

Poseł R. P. Guenther złożył naszej drużynie serdeczne gratulacje za wspaniały sukces.

W zawodach drużyna polska została przyjęta przez organizatorów na specjalnym uroczystym bankiecie.

Reprezentacja Basków wystąpi na Śląsku w dniu 2 czerwca

Katowice, 25 maja.

W dniu wczorajszym zarząd Śl. O. Z. P. N. otrzymał depeszę od ekspedycji piłkarskiej Basków, którzy, jak wiadomo odbywają obecnie tournée po Rosji Sowieckiej. Baskowie zgadzają się na rozegranie dwóch meczów w Polsce na zaproszenie okręgu śląskiego. Wobec tego zarząd Śl. O. Z. P. N. wysłał do Basków depeszę wyznaczając im termin meczu na dzień 2 czerwca br. Pre-

ciwko Baskom wystąpi reprezentacja Śląska. Drugi wolny termin odstąpi Śl. O. Z. P. N. Lidze Państwowej albo Krakowowi. Co do tego, brak jeszcze danych szczegółów.

Śląsk otrzyma zalety sensacją sportową pierwszorzędną wartości. Baskowie są doskonałymi piłkarzami, o czym świadczą wyniki, jakie uzyskali na boiskach europejskich a w szczególności w spotkaniach z doskonałymi drużynami Czechosłowacji.

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

Ceny rozumieją się za 100 kg w stójkach przytęż wagon Katowice w handlu hurtowo, w ładunkach wagonowych. (Ceny transakcyjnych w nazwiskach)

Zyto (25) 24.75—25.25, Paszenka Jedolita 30.75—31.25, Paszenka zebrańska 30.25—30.75, Owies jednolity (25) 24.50—25.00, Owies zziarnisty (25) 24.50—24.75, Pszena przemysłowa 24—24.50, Jęczmień pastewny 22.50—23.00, Fasola biała 35—36, Fasola łobuzowa 25—27, Lubin (18.75) 15—16.50, Lubin niebieski (17.25) 11—17.00, Kukurydza 21—22, Groch polny 22.50—23.50, Mąka domolczana superior 38.50—39.50, Mak 82—84, Kukurydza 23.50—24, Hreczka 31.50—32.50, Mąka paszenna 1. 1 0—0.5 proc. (43) 42.50—43, 11 65—70 proc. 29—30, 11 65—70 proc. (41) 70—75 proc. 22—24, 12 65—70 proc. 37.25—37.75, pastewna 21—21.50, Mąka biała gat. 1 0—70 proc. (31.25—34.50) 31.25—34.25, 12 65—70 proc. 29.50—30, typ wolski, 0—32 proc. 35—36, Otręby paszenne grubo przem. stand. 16.25—16.75, Białe 15.75—16.25, mialskie 15—15.75, żytnie (16.75) 16—16.75, Kuchy łulane (21.8) 21.50—22, Kuchy rzekowe 17.5—18.25, Srut sojowy 24—25, Srut a pastek sianowych 19—21 proc. w tem 1 proc. 24.50—25, 11.50—12.00, Stoma prasowana 14.50—15.50, Siano łukowe 3.75—4.00, Siano — czarna 8—9, Ziemiaki jadalne (6) 5.75—6.00, Seradela (38.50) 28—28.50, Wyka 22—23, Poluska 2.25 — Ogólny obrót 1.425 ton. W tem żyta 75 ton. Spółdobienie spokojne.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY PIENIĘŻNEJ

WALIZY: Belgia 89.98 89.26 88.90, Berlin 212.78 212.94, Londyn 100 100.20 99.50, Amsterdam 200.50 201.22 200.78, Paryż 116.80 116.80 116.81, Londyn 26.11 26.18 26.04, Nowy Jork 5.28 5.28 5.29 1/4 5.26 3/4, Kabeł 5.28 1/4 — 5.27, Oslo 3148 310.82, Paryż 23.56 23.62 23.50, Paryż 18.40 18.45 18.25, Sztokholm 134.50 134.93 134.27, Zurich 15.5 121.05 120.45, Wiedeń 99.20 98.80, Mediolan 27.85 27.80 27.75, Helsinki 11.55 11 11.52, Montreal 529.5—525, 27. AVIR 26.18—26.04.

WALIZY: Belgia belgijskie 89.26—88.83, Dolar amerykański 5.28—5.26, kanadyjskie 5.28—5.26, Fłoryn holenderskie 291.22—289.50, Franki francuskie 23.62—23.50, szwajcarskie 121.05—120.25, Funtki angielskie 28.18 28.18 28.15, gólfundy 100.20—99.80, Krowy czeskie 18.20—17.60, duńskie 116.85—116.05, norweskie 131.48—130.50, szwedzkie 124.95—133.95, Liry włoskie 23.50—22.80, Marki fińskie 11.58—11.50, Marki niemieckie 124—122, — 23.50, austriackie 28.50—28, Marki niem. srebrne 189.50—183.00, Tel Aviv 26.18—26.08.

Komunikaty

Zebrań Powstańców z Załęcza

W środę 26-go maja o godz. 19 w lokalu miejskim Między się zebrało miłośników Zw. Powst. Śl. Grupy Katowice-Załęcza. Przybyło wszystkich członków obywatelskich.

Odpowiedzi redakcji

W D. Katowice Maszynowe drukarki powinny być oddane od sąsiadów gminy przyjeżdżającej 3 m. Od śróg publicznych powinno być oddane drukarki przyjeżdżającej 3 m, a od stoczni — 6 m. Po informacje należy zwrócić się do okręgu urzędowego. Na stwierdzenie sprawy nie trzeba specjalnie, jeżeli nie będzie stawiany wzy ulicy ani też przy placu publicznym.

Z wydawnictw

Informator dla rzemieślników

Ukazał się „Informator dla rzemieślników, handlowców i przemysłowców” opracowany przez ref. Isby Rzemieślniczej Adolfa Sobotę. Za pożyteczna publikacja, która jest potrzebna każdemu rzemieślnikowi. Do nabycia u autora, Katowice, ul. Mińska 45. — PKO. 800.707.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej, Tłoczyński wyeliminowany

W niedzielę na mistrzostwach tenisowych Francji z polskich raket zwycięstwo odniosła jedynie Jędrzejowska. Polka walcząca z mistrzynią Jugosławii Kovacs, bijąc ją 6:3, 5:0. Mecz nie został skończony, gdyż Kovacs poddała się, rezygnując z dalszej walki.

Tłoczyński walczył z Anglikiem Tuckey'em, przegrywając 6:3, 6:2, 3:6, 6:2. Tłoczyński grał bardzo dobrze, ale przegrał wszystkie pojedynki przy siatce. Anglik, po zorientowaniu się, że Polakowi gra przy siatce zupełnie nie odpowiada, chodził często do siatki, przesądzając zwycięstwo na swoją korzyść.



Król Szwecji Gustaw V składa gratulacje piłkarzom angielskim, którzy rozgromili reprezentację Szwecji.

Sobik zdobywa puchar płk. de Laval

W Warszawie rozegrany został doroczny turniej szablowy o puchar szwedzkiego attaché płk. de Laval. Turniej zgromadził 18 zawodników z całej Polski. Pierwsze miejsce zdobył mistrz Polski w szabli Sobik (PKS Katowice), który w finale odniósł szereg zwycięstw.

- 1) Paszek (PKS Katowice) 6 zwycięstw.
- 2) Tichy (Warszawianka), 4 Kaczmarek (PKS Katowice), 5) Matusik (PKS Warszawa), 6) Nawrocki (AZS Warszawa), 8) Słubowski (AZS Warszawa).

POLSCY ZAPASNICZY WYELIMINOWANI NA MISTRZOSTWACH EUROPY

Na mistrzostwach zapasniczych Europy w Paryżu obaj startujący Polacy zostali wyeliminowani. W niedzielę Krymalicki został pokonany przez Włocha Gallegattiego i odpadł od dalszych rozgrywek. Staniczek został wcześniej wyeliminowany wskutek dwóch kolejnych porażek.

KOLARZE FORTU BEMA MISTRZAMI POLSKI

Na szosie Warszawa — Łowicz — Warszawa odbyły się w niedzielę zawody kolarskie i drużynowe mistrzostw Polski. Na starcie stanęło tylko 3 drużyny, mianowicie — Fort Bema i WTC z Warszawy oraz WIMA z Łodzi. Pomimo zgłoszenia, na start nie przybyły drużyny z Poznania i Krakowa. Pierwsze miejsce zajął drużyna Fortu Bema w składzie: Michałek — Napierała — Wasilewski — Domański, przebijając dystans 150 km w czasie 4:04:18 godz. Na drugim miejscu sklasyfikowała się WIMA w składzie: Kolodziejczyk — Jaskólski — Lasiewicz — Wólcik w czasie 4:06:58 godz.

40.000 WIDZÓW NA MECZU PIŁKI RĘCZNEJ

WIENIEN. Międzynarodowy mecz piłki ręcznej Niemcy — Austria rozegrany został w Wiedniu wobec rekordowej liczby 40.000 widzów. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 15:6.

IRLANDIA — FRANCJA 2:0

PARYŻ. W niedzielę rozegrany został na stadionie olimpijskim w Colombes pod Paryżem międzynarodowy mecz piłki nożnej Francja — Irlandia. W obecności 80.000 widzów asfudzone zwycięstwo odniósł Irlandczycki w stosunku 2:0 (0:0).

WŁOCHY — CZECHOSŁOWACJA 1:0

PRAGA. W niedzielę rozegrany został w Pradze mecz piłkarski o puchar Europy pomiędzy reprezentacjami Włoch i Czechosłowacji. Zwyciężyli Włosi w stosunku 1:0 (1:0). Widzów 40.000.

AUSTRIA REMISUJE Z WĘGRAMI

W Budapeszcie przy ulewym decazu rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Austria — Węgry. Zawody dały wynik nierozstrzygnięty 2:2. Do przerwy prowadziła Austria 2:1.

